

Magdalena Grzyb ■

KOBIETOBÓJSTWO – KRYMINOLOGICZNA CHARAKTERYSTYKA ZJAWISKA

Wprowadzenie

W kwietniu 2014 r. Hiszpańska Akademia Królewska, oficjalna instytucja będąca radą języka hiszpańskiego na cały hiszpańskojęzyczny świat, ogłosiła, że w najnowszej, 23. edycji słownika języka hiszpańskiego zostanie uwzględnione nowe słowo: „kobietobójstwo” (*feminicidio*), zdefiniowane przez akademię jako „śmierć kobiet ze względu na fakt bycia kobietami”¹. W ten oto sposób akademia włączyła do korpusu językowego słowo, które w powszechnym obiegu oraz oficjalnym dyskursie i języku prawniczym funkcjonuje już od 20 lat. Trudno uznać, by akademia słowo te „zalegalizowała”, był to raczej gest potwierdzający uzus językowy.

Pojęcie kobietobójstwa jest terminem stosunkowo nowym. Przyjmuje się, że po raz pierwszy w tym kontekście zostało użyte przez amerykańską badaczkę i feministkę Dianę Russell w 1976 r. Przedarcie się pojęcia do dyskursu oficjalnego i kryminologicznego jest głównie zasługą feministek. Badając określone zjawiska społeczne, w tym ich nasilenie, i szukając przyczyn nie sposób uciec w analizie od kategorii płci. Dlatego – chociaż zapoczątkowane przez feministki – stosowanie terminu „kobietobójstwo” wraz z całym bagażem ideologiczno-analitycznym przyjęło się w oficjalnym języku prawniczym i kryminologicznym. Obecnie nie budzi już większych kontrowersji i jest stosowane w równym stopniu przez autorów nieidentyfikujących się z nurtem feministycznym. Momentem przełomowym, w którym pojęcie zyskało pełną legitymizację, był wyrok Międzyamerykańskiego Trybunału

¹ W oryginale: *muerte de mujeres por el hecho de ser mujeres*. Podaję za stroną Eldiario.es, http://www.eldiario.es/cultura/feminicidio-violencia-machista-entra-RAE_0_248125379.html [dostęp: 12.06.2014].

Praw Człowieka w sprawie Campo Algodonero z 2009 r., dotyczący zabójstw kobiet w Ciudad Juarez w Meksyku, które uchodzą za emblematyczny przykład kobietobójstwa, i o którym więcej w dalszej części wywodu.

Wprowadzenie do słownika terminu „kobietobójstwo” implikuje, że zabicie kobiety w określonych okolicznościach (przez akademików określone ogólnie ze względu na to, że jest kobietą) w istotny sposób różni się od „zwykłego” zabójstwa czy zabójstwa po prostu człowieka, z łaciny określanego jako *homicidium* (ang., fr. *homicide*, hiszp. *homicidio*).

W polskim języku kryminologicznym termin „kobietobójstwo” nie jest w powszechnym użyciu. Wyraz ten jest neologizmem używanym w publicystyce wyłącznie w odniesieniu do zjawiska zabójstw kobiet w Ciudad Juarez w Meksyku oraz krajach Ameryki Centralnej² oraz w przetłumaczonych dokumentach Unii Europejskiej (UE) i Rady Europy dotyczących przemocy wobec kobiet. Jako że od sformułowania „zabójstwo” powstały takie pojęcia jak „ludobójstwo”, „dzieciobójstwo”, „ojcobójstwo”, wydaje się uzasadnionym również używanie terminu „kobietobójstwo”.

1. Jak zdefiniować kobietobójstwo

Polski termin „kobietobójstwo” odpowiada zasadniczo dwóm pojęciom: funkcjonującym w języku angielskim *femicide*, oraz rozpowszechnionemu w świecie hiszpańskojęzycznym *feminicidio*. I chociaż w języku hiszpańskim można się spotkać z terminem *femicidio*, podobnie jak w angielskim *feminicide*, a oba pojęcia mogą być mylone ze sobą, istnieje subtelna, acz wyraźna różnica między nimi.

Po raz pierwszy termin *femicide* został użyty na początku XIX wieku w Wielkiej Brytanii na określenie zabójstwa kobiety jako alternatywa dla *homicide* (łac. *homicidium*), czyli zabójstwa mężczyzny³. Wyraz ten został utworzony z dwóch członów łacińskich: do sufiksu *cidium*, oznaczającego zabójstwo, został dodany

² Wyrazu tego użyła Sylwia Piechowska w artykule *Kobietobójstwo* w „Przekroju” z 13 lipca 2009 r. o Ciudad Juarez i sprawie Campo Algodonero. W 2007 r. przetłumaczono na polski książkę dotyczącą mordowania kobiet w Ciudad Juarez, będącą wynikiem śledztwa dziennikarskiego dwójki dziennikarzy, zob. M. Fernandez, J.-Ch. Rampal, *Miasto – morderca kobiet*, tłum. J. Kurska, Wydawnictwo W.A.B, Warszawa 2007. Również w opublikowanej w 2010 r. pod red. Ch. Ockerent, *Czarnej księdze kobiet* (Wydawnictwo W.A.B, Warszawa 2010) znajdują się rozdziały autorstwa J.-Ch. Rampala oraz M. Fernandez *Ciudad Juarez, stolica kobietobójstwa* (s. 123–134) oraz *Zabójstwa kobiet w Gwatemali* (s. 138–143).

³ Por. J. Corry, *A Satirical Review of London at the Commencement of the Nineteenth Century*, Edinburgh 1801; *The Oxford English Dictionary*, wyd. 2., Clarendon Press, Oxford University Press, Oxford–New York 1989, s. 285. Podają za: Human Rights Council, Twentieth session, *Report of the Special Rapporteur on violence against women, its causes and consequences*, Rashida

inny prefiks dookreślający *femini*, zamiast ogólnego *homi*, analogicznie jak w określeniach już wcześniej funkcjonujących: *fratricidium* (bratobójstwo), *parricidium* (ojcobójstwo lub zabójstwo bliskiego krewnego), *infanticidium* (dzieciobójstwo), *sororicidium* (zabójstwo siostry) czy *uxoricidium* (żonobójstwo).

Pojęcie to było początkowo genderowo neutralne i zasadniczo odnosiło się do zabójstwa każdej kobiety, niezależnie od okoliczności czy miało ono związek z jej płcią społeczno-kulturową, było motywowane mizoginią, czy pogardą dla kondycji kobiecej lub nie. Do dzisiaj w zasadzie toczy się dyskusja, czy kobietobójstwo to każde zabójstwo kobiety, czy tylko dokonane przez mężczyznę, czy może tylko wówczas, kiedy jej śmierć ma wyraźny związek ze społecznym faktem bycia kobietą. Pytanie wydaje się ważne szczególnie dla kryminologów badających zjawisko empirycznie, zwłaszcza w krajach zachodnich. Przykładowo, amerykańska badaczka Jacquelyn C. Campbell używa terminu *femicide* jako „zabójstwo kobiety”, czyli każde zabójstwo, którego ofiarą jest kobieta⁴. Podobnie para kryminologów brytyjsko-amerykańskich, Rebecca i Russell Dobash, badając w Wielkiej Brytanii zabójstwa kobiet przez mężczyzn ustaliło, że z 271 zbadanych przypadków (ich badanie miało charakter jakościowy) aż 243 wpisywało się w jeden z trzech wyróżnionych przez nich typów: zabójstwa przez partnera, zabójstwa na tle seksualnym lub zabójstwa starszej kobiety, a zatem tylko 28 przypadków zabójstwa kobiet nie wpisywało się w określony schemat i nie miało określonego związku z płcią ofiary⁵. Wyniki ich badań, a także dane z pozostałych regionów na świecie wskazują, że przytłaczająca większość zabójstw dokonanych na kobietach ma związek z faktem, że są kobietami, a dokładniej – społeczno-kulturowymi definicjami płci i utrwalanym przez normy kulturowe podrzędnym statusem kobiet w społeczeństwie.

Mając na względzie, że w XX wieku termin *femicide* został wprowadzony do dyskursu naukowego przez feministki, wydaje się oczywiste, że związek śmierci kobiety z jej płcią i statusem kobiety w danym społeczeństwie jest zasadniczym elementem pojęcia kobietobójstwa. Po raz pierwszy słowa tego w aktualnym

Manjoo, UN General Assembly, A/HRC/20/16, 23 maja 2012, § 20, s. 6 (dalej zwany: UN SRVAW Report).

⁴ J.C. Campbell, D. Webster, J. Koziol-McLain, C. Block, D. Campbell, M.A. Curry, F. Gary, N. Glass, J. McFarlane, C. Sachs, P. Sharps, Y. Ulrich, S.A. Wilt, J. Manganello, X. Xu, J. Schollenberger, V. Frye, K. Laughon, *Risk factors for femicide in abusive relationships: Result from a multisite case control study*, „American Journal of Public Health” 2003, t. 93, nr 7, s. 1089.

⁵ Podaję za wygłoszonym przez autorów referatem *When Men Murder Women. Evidence & Lessons from the Murder in Britain Study*, wygłoszonym 24 października 2013 r. podczas konferencji „What is Femicide? Conceptions and Definitions” na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie w ramach COST Action IS 1206 „Femicide across Europe”. Wspomniane badania mają być podstawą monografii autorów *When Men Murder Women*, która ma się ukazać w 2015 r. Ich prezentacja konferencyjna jest dostępna na stronie Femicide Across Europe, <http://www.femicide.net> [dostęp: 3.07.2014].

kontekście użyła w 1976 r. amerykańska feministka Diana Russell podczas pierwszego Międzynarodowego Trybunału ds. Zbrodni na Kobietach (*International Tribunal on Crimes against Women*), feministycznej konferencji zorganizowanej w Brukseli. D. Russell zdefiniowała kobietobójstwo (*femicide*) jako „zabijanie kobiet (*females*) przez mężczyzn, ponieważ są kobietami”⁶. Autorka wyróżniła następujące rodzaje kobietobójstw: kamienowanie kobiet, morderstwa honorowe, śmierć w wyniku gwałtu, zabójstwo z rąk partnera (tzw. *intimate partner homicide* lub *crimes of passion*), zabójstwa posagowe (ang. *dowry-related killings*), śmierć w wyniku zabiegu okaleczania seksualnego (FGM), niewolnictwo seksualne, handel kobietami, zabijanie prostytutek przez swoich stręczycieli, właścicieli lub obcych mężczyzn. Wydaje się, że trzy ostatnie kategorie można zbiorczo określić jako „ofiary handlu kobietami w celach eksploatacji seksualnej”.

W swojej późniejszej publikacji Diana Russell wraz z Jill Radford ujęły kobietobójstwo jako „mizogiczne zabijanie kobiet przez mężczyzn” oraz jako skrajny przejaw *continuum* przemocy seksualnej, która według analizy radykalno-feministycznej jest kluczową dla patriarchy formą kontroli i opresji kobiet⁷. A zatem centralnymi elementami konceptu kobietobójstwa są takie pojęcia jak: skrajna forma przemocy seksualnej, seksizm i mizoginia oraz opresja.

Koncept został zaproponowany przez badaczki feministyczne jako alternatywa dla neutralności zabójstwa, aby zaakcentować naturę określonych zabójstw kobiet jako zbrodni mizogicznych lub z nienawiści. Kobietobójstwo miało być kolejnym przykładem tzw. zbrodni z nienawiści (*hate crime*), analogicznym do czynów z nienawiści na tle rasowym, etnicznym, religijnym czy homofobicznym, czyli czynu dokonanego z konkretnym motywem dyskryminacyjnym⁸.

W analizie wszystkich zjawisk i praktykach kulturowych zaliczanych do kobietobójstwa na pierwszy plan wysuwa się strukturalna nierówność i podrzędny status kobiet w społeczeństwie. Kobietobójstwo jest nie tyle odrębnym, ale raczej skrajnym przejawem przemocy ze względu na płć jako mechanizmu reprodukcjącego opresję wobec kobiet i przybiera postać różnorodnych praktyk. Jego głęboko zakorzenione przyczyny, podobnie jak całej przemocy wobec kobiet, tkwią w historycznie nierównych relacjach między płciami oraz systematycznej dyskryminacji

⁶ D.E.H. Russell, *The Origin and Importance of the Term Femicide*, 2010 [online], http://www.dianarussell.com/origin_of_femicide.html [dostęp: 13.06.2014].

⁷ J. Radford, D.E.H. Russell, *Femicide. The Politics of Woman Killing*, Twayne, New York 1992, s. 3–4.

⁸ M.D. Machado Ruiz, *La perspectiva de genero en el derecho comparado*, w: P. Laurenzo Copello (red.), *La Violencia de Genero en la Ley. Reflexiones sobre veinte años de experiencia en Espana*, Dykinson, Madrid 2010, s. 75; por. T.J. Berard, *Extending hate crimes legislation to include gender: Explicating on analogical method of advocacy*, „Qualitative Sociology Review” 2005, t. 1, nr 2, s. 43–64.

kobiet⁹. Ciągła i wielowymiarowa przemoc, której ofiarami padają kobiety, lub tylko jej groźba, sprawia, że kobiety żyją w ciągłym strachu. Feministyczna analiza podkreśla, że przemoc taka nie służy indywidualnym i partykularnym celom, ale ma swoje instytucjonalne czy strukturalne cele – określić i utrzymać hierarchiczne relacje społeczne oparte o rasę, płeć i klasę, a zatem utrwalić nierówność marginalizowanych grup¹⁰.

Chociaż zabijanie kobiet ze względu na płeć zawsze jest przejawem zakorzenionej w społeczeństwach mizoginii lub po prostu niższego wartościowania życia kobiet, jednak nie jest dokonywane wyłącznie przez mężczyzn. Często to same kobiety, działające w imię utrzymania patriarchalnego porządku, uśmiercają inne kobiety, jak ma to miejsce w przypadku okaleczenia kobiecych narządów płciowych, tzw. przemocy związanej z honorem lub przemocy posagowej.

A zatem, w moim przekonaniu, za kobietobójstwo należy uznać zabijanie kobiet w związku z faktem bycia kobietami, aczkolwiek niekoniecznie przez mężczyzn. Jest to pogląd zbieżny z tymi prezentowanymi przez Specjalną Sprawozdawczynię NZ ds. Przemocy wobec Kobiet, Rashidę Manjoo, w jej raporcie z maja 2012 r., w którym wymienia poszczególne praktyki kobietobójcze i określa je jako „zabijanie kobiet ze względu na płeć” (*gender-related killings of women*). Zalicza do nich zarówno intencjonalne zabójstwa kobiet, dokonane przez konkretnych sprawców (bezpośrednie), jak i praktyki, które jedynie w sposób pośredni prowadzą do systematycznej śmierci kobiet ze względu na fakt, że są kobietami, i które mają swoje źródło w nierównych relacjach między kobietami a mężczyznami i opresji kobiet. Chodzi więc nie tylko o zabójstwo *sensu stricto*, ale też o spowodowanie śmierci.

Do kategorii bezpośredniej zalicza zabójstwa kobiet w rezultacie przemocy w związku (relacjach intymnych), zabijanie kobiet oskarżonych o czary, tzw. zabójstwa „honorowe”, zabijanie kobiet w konfliktach zbrojnych, zabójstwa posagowe, zabójstwa związane z orientacją płciową i seksualną oraz na tle etnicznym. Do kategorii pośredniej zalicza z kolei: śmierć kobiet w wyniku źle lub nielegalnie przeprowadzanych aborcji, w wyniku porodu, jako rezultat szkodliwych praktyk tradycyjnych, w wyniku handlu ludźmi, przemytu narkotyków, przestępczości zorganizowanej lub działalności gangów, śmierć kobiet i dziewcząt w wyniku

⁹ Por. preambuła *Deklaracji o eliminacji przemocy wobec kobiet*, 20 grudnia 1993 r., Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych [online], <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1993.html> [dostęp: 14.04.2015]: „(...)Uznając, że przemoc wobec kobiet jest manifestacją historycznej nierówności w relacjach między płciami, która doprowadziła do dominacji mężczyzn i dyskryminacji kobiet oraz stanęła na drodze do ich pełnego rozwoju, a także uznając, że przemoc wobec kobiet jest podstawowym mechanizmem społecznym, przy pomocy którego kobiety są zmuszane do podległości wobec mężczyzn (...)”.

¹⁰ Por. UN SRVAW Report, s. 4–5, § 15.

zagłodzenia, zaniedbania lub znęcania się, a także celowych działań lub zaniedbań za strony władz¹¹.

Również zorganizowane przez wiedeńskie biuro ONZ oraz Akademicką Radę przy Narodach Zjednoczonych (ACUNS) 26 listopada 2012 r. wiedeńskie „Symposium na temat kobietobójstwa” w przyjętej *Deklaracji o kobietobójstwie* zdefiniowało kobietobójstwo jako zabijanie z powodu swojej płci kobiet lub dziewcząt, które może przybrać między innymi następujące formy: (1) zabójstwa kobiety w rezultacie przemocy domowej/przez partnera; (2) torturowania i mizoginicznego zabijania kobiet; (3) zabójstw „honorowych”; (4) celowego zabijania kobiet i dziewcząt w czasie konfliktów zbrojnych; (5) tzw. zabójstw posagowych; (6) zabijania kobiet i dziewcząt z powodu ich orientacji seksualnej i/lub tożsamości płciowej; (7) zabijania kobiet wywodzących się z ludności rdzennej ze względu na ich płeć; (8) selektywnych aborcji; (9) śmierci kobiet w efekcie okaleczania ich narządów płciowych; (10) oskarżenia o czary; (11) pozostałych zabójstw i śmierci kobiet związanych z przestępczością zorganizowaną, gangami, handlem narkotykami, handlem ludźmi oraz rozprzestrzenianiem się broni palnej małego kalibru¹².

Spśród wymienionych praktyk wątpliwości budzi zwłaszcza zaliczenie zabijania kobiet z powodu ich orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej. Nie ulega wątpliwości, że lesbijki, homoseksualiści, osoby biseksualne, transseksualne, transgender, interseksualne oraz *queer*, jak również aktywiści pracujący na rzecz tych grup są przedmiotem ataków, ponieważ nie wpisują się w obowiązujące stereotypy płciowe i seksualne¹³. Tym niemniej wydaje się, że takie czyny są raczej przestępstwami z nienawiści na tle orientacji seksualnej i wyrazem homofobii, ale nie nienawiści czy pogardy dla kobiet lub dyskryminacji ze względu na fakt bycia kobietą.

Można zatem powiedzieć, że w dyskursie międzynarodowym i feministycznym za kobietobójstwo uchodzi szereg praktyk kulturowych na całym świecie, które łączy wspólny mianownik – są to praktyki, które prowadzą do śmierci kobiet, dlatego że są kobietami. Chodzi nie tylko o umyślne czy nieumyślne zabójstwa kobiet, ale o praktyki, które często powodują śmierć kobiet i mają związek z ich społeczno-kulturową kondycją. Przytaczane definicje pod względem funkcjonalnym są definicjami projektującymi, tj. projektują nowe znaczenie na przyszłość oraz konstrukcyjnymi, czyli wprowadzają do języka czy dyskursu na swoim poziomie (dyskursu naukowego, języka publicznego, działalności organizacji międzynarodowej czy języka prawnego poprzez orzeczenia sądów lub przepisy prawne) nowe pojęcie.

¹¹ Ibidem.

¹² C. Laurent, M. Platzer, M. Idomir (red.), *Femicide. A Global Issue that Demands Action*, Academic Council on the United Nations System (ACUNS) Vienna Liaison Office, Vienna 2013, s. 4.

¹³ UN SRVAW Report, §§ 71–76.

Kobietobójstwo nie jest zatem jednym konkretnym czynem, ale raczej kategorią analityczną służącą uwidocznieniu seksistowskiego komponentu w licznych zabójstwach i śmierciach kobiet, czyli śmierciach ze względu czy też z powodu swojej płci oraz rolach społeczno-kulturowej danej płci¹⁴. Koncept ma więc zastosowanie dużo szersze niż wyłącznie na polu prawa karnego. Nie chodzi jedynie o zabójstwo w znaczeniu prawnokarnym, ale też śmierć kobiety z przyczyn nienaturalnych, jeśli miała związek z jej płcią. Również pod względem kryminologicznym koncept wydaje się zbyt szeroki, dlatego tak ważne jest określenie, jakie konkretne praktyki zaliczają się do kobietobójstwa i skupienie badań kryminologicznych na konkretnych formach kobietobójstwa lub kontekstach społecznych, w których kobiety tracą życie oraz określenie, czy ma to związek z ich płcią, zwłaszcza jej wymiarem społeczno-kulturowym. Rzeczywistość społeczna jest dynamiczna i podlega ciągłej zmianie, dlatego w różnych społeczeństwach i częściach świata obserwuje się odmienne formy kobietobójstwa, które występują z różnym nasileniem i są warunkowane innymi czynnikami.

Reasumując, koncept kobietobójstwa (*femicide*) nie jest nową formą przemocy wobec kobiet, ale obejmuje szereg zjawisk społecznych i praktyk kulturowych, których wspólnym mianownikiem jest fakt, że są przejawami mizoginii i seksizmu oraz strukturalnej dyskryminacji i opresji kobiet w danych społeczeństwach i kulturach, i które prowadzą do ich śmierci.

Nieco inaczej należy jednak rozumieć *feminicidio*. Do języka hiszpańskiego koncept kobietobójstwa wprowadziła meksykańska antropolożka Marcela Lagarde y de los Rios, która w połowie lat 90., tłumacząc i inspirując się pracami feministek amerykańskich, w tym Diany Russell oraz Jill Radford, postanowiła zaproponować ramy teoretyczne dla eskalacji skrajnych form przemocy wobec kobiet, w tym zabójstw, jaką od początku lat 90. XX wieku obserwowano w Meksyku, zwłaszcza w Ciudad Juarez oraz innych krajach Ameryki Centralnej. Lagarde rozwinęła jednak koncept *femicide* bardziej kontekstowo i nadała mu polityczny wymiar.

Autorka, wychodząc z założenia, że w języku kastylijskim *femicidio* znaczy tylko tyle co zabójstwo kobiety i jest prostą analogią do *homicidio*, czyli zwykłego zabójstwa, zdecydowała się użyć bezpośrednio terminu łacińskiego, czyli *feminicidio* i nadać mu polityczne znaczenie jako zbiór naruszeń praw kobiet, w tym tortury, porwania i zaginięcia kobiet, które należy zaliczyć do zbrodni przeciwko ludzkości¹⁵.

Oryginalnym wkładem Marceli Lagarde w ewolucję konceptu kobietobójstwa było dodanie jednego elementu konstytutywnego, mianowicie określonej reakcji

¹⁴ M.D. Machado Ruiz, op. cit., s. 76

¹⁵ M. Lagarde y de los Rios, *Antropologia, feminismo y politica: violencia feminicida y derechos humanos de las mujeres*, w: M. Bullen, C. Diez Mintegui (red.), *Retos teoricos y nuevas practicas*, Ankulegi Antropologia Elkartea 2008, s. 214–218.

instytucji sformalizowanej kontroli społecznej na tego rodzaju przemoc, a dokładnie braku reakcji, czyli bezkarności, jaką cieszyli się (i nadal cieszą) sprawcy tej przemocy oraz lekceważenia ofiar. Faktyczne i celowe zaniechanie ze strony organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, ścigania i karania kobietobójstw, zwłaszcza w Ciudad Juarez, jest niewątpliwie jedną z najważniejszych cech charakteryzujących całe zjawisko. Wyróżnienie bezkarności oraz instytucjonalnej przemocy przejawiającej się brakiem właściwej reakcji państwa na zabójstwa kobiet z powodu ich płci, czyli tolerancji władz dla takich czynów poprzez działanie lub zaniechanie, okazało się przydatne zwłaszcza przy przypisaniu międzynarodowej odpowiedzialności państw za naruszenia praw człowieka¹⁶.

Dyskryminacyjne podejście władz publicznych prowadzi nie tylko do bezkarności sprawców, ale przede wszystkim nie zapewnia kobietom ochrony ich podstawowych dóbr prawnych – życia i bezpieczeństwa, zarówno w sferze publicznej, jak i prywatnej (domach, miejscach pracy czy środkach transportu). *Femicidio* jest wtedy „zbrodnią publiczną”, która wynika z niewłaściwej reakcji władz, organów porządkowych oraz sądów na akty bezprawia i naruszenia praw kobiet, za które państwo może odpowiadać międzynarodowo¹⁷. Chodzi o leżący po stronie państw obowiązek ochrony życia nie tylko od strony negatywnej, czyli powstrzymywania się od pozbawiania życia obywateli przez aparat państwowy lub osoby działające w jego imieniu, ale też pozytywnej, tj. podejmowania działań zapewniających skuteczną ochronę i bezpieczeństwo obywateli oraz ściganie i karanie wszelkich zamachów na życie również ze strony osób prywatnych¹⁸. Szczególny nacisk jest więc położony na pracę organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Uważa się, że koncept *femicidio* może z powodzeniem być przyjęty jako podstawa międzynarodowej odpowiedzialności państw, jako że podkreśla bezkarności i aspekt przemocy instytucjonalnej, które są obecne we wszelkich przejawach reakcji – działaniach i zaniechaniach – aparatu państwowego na zabijanie kobiet. Może ona przybierać formę: tolerowania aktów przemocy wobec kobiet, obwiniania ofiar, braku dostępu do sądu lub efektywnych środków prawnych, zaniedbania obowiązków, gróźb ze strony funkcjonariuszy, korupcji i nadużyć. W takiej optyce kobietobójstwo staje się zbrodnią państwową (*crimen del Estado*), tolerowaną przez instytucje publiczne oraz funkcjonariuszy publicznych, z powodu nieumiejętności zapobiegnięcia im (poprzez podejmowanie niezbędnych działań prewencyjnych)

¹⁶ Por. Rashida Manjoo, Summary report on the expert group meeting on gender motivated killings of women, Human Rights Council, Twentieth session, Agenda item 3, A/HRC/20/16/Add. 4, § 9.

¹⁷ M. Lagarde y de los Rios, op. cit., s. 217.

¹⁸ Po raz pierwszy podejście takie zostało przyjęte w wyroku Międzyamerykańskiego Trybunału Prawa Człowieka – Velasquez Rodriguez v. Honduras z 29 lipca 1988 r.

oraz zapewnienia ochrony życia kobiet, które nieustannie doznają różnych form dyskryminacji i przemocy w ciągu całego życia¹⁹.

Na poziomie europejskim po raz pierwszy wspomniano o kobietobójstwie w oficjalnym dokumencie UE podczas wysłuchania o kobietobójstwach w Meksyku i Gwatemali na sesji Parlamentu Europejskiego (PE) w 2006 r. W październiku 2007 r. PE przyjął rezolucję o morderstwach kobiet (*femicide*) w Meksyku i Ameryce Centralnej oraz roli UE w zwalczaniu tego zjawiska. PE ponownie potępił zjawisko w rocznym raporcie o prawach człowieka za rok 2010. Kobietobójstwo było również wspomniane w Wytycznych UE na temat przemocy wobec kobiet, przyjętych w grudniu 2008 r. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy przyjęło jak do tej pory dwie rezolucje dotyczące kobietobójstw. Pierwszą w 2005 r. (nr 1454) o zaginięciach i morderstwach wielu kobiet w Meksyku i drugą w 2009 r. (nr 1654) o kobietobójstwach (*femicides*).

2. Formy kobietobójstwa na świecie

2.1. Zabójstwa przez bliskich i partnerów

Z kryminologicznego punktu widzenia zabójstwo bliskiej osoby (ang. *intimate partner/family-related homicide*) tym się różni od pozostałych typów zabójstw, że dokonywane jest w sferze prywatnej oraz nie jest traktowane instrumentalnie (jako środek do osiągnięcia innego celu), ale jest raczej środkiem rozwiązywania konfliktów lub karaniami ofiary przemocą, gdy relacja z nią jest z jakiegoś powodu napięta. W przeciwieństwie do innych form zabójstw, których wskaźniki podlegają dużym fluktuacjom z roku na rok (np. zabójstwa w wyniku działalności zorganizowanych grup przestępczych lub w związku z czynami przeciw mieniu), ten typ zabójstwa cechuje się dość stabilną dynamiką na poziomie globalnym, aczkolwiek z wyraźnymi różnicami na poziomie regionalnym²⁰.

¹⁹ UN SRVAW Report, § 28.

²⁰ Podczas gdy globalna średnia wynosi 0,9 na 100 tys. osób, w Afryce jest to 1,7, w obu Amerykach 1,4, w Azji 0,6, w Europie 0,8, a w Oceanii 1,2. Inaczej wygląda proporcja ofiar. Najwięcej ofiar jest w Oceanii, bo aż 39,3% oraz 28% w Europie – tyle spośród ofiar wszystkich zabójstw stanowią ofiary zabójstw w rodzinie lub związku. W Azji odpowiednio: 20,5%, w Afryce 13,7, a w Amerykach 8,6% wszystkich ofiar zabójstw (tabela 2.2.1 oraz 2.2.2, w: *Global Study on Homicide 2013. Trends, contexts, data*, UNODC, Vienna 2014, s. 49–50). Tak wysoka proporcja zabójstw przez bliskich akurat w Europie i Oceanii, do której zalicza się też Australię i Nową Zelandię, a więc społeczeństwa zachodnie, może – moim zdaniem – być efektem stosunkowo niskich wskaźników przemocy i zabójstw w miejscach publicznych lub poza kontekstem domowym. Im mniej zabójstw i przemocy poza domem, przy w miarę stabilnych liczbach zabójstw ze strony bliskich, tym większy proporcjonalny ich udział w statystykach. Ponadto należy zawsze mieć na względzie różnice kulturowe oraz różnice w zbieraniu danych statystycznych. Z dużym

Trwałe czynniki ryzyka w przemocy ze strony bliskich (przemocy domowej) mogą do pewnego stopnia wyjaśniać stabilność jej występowania. Chodzi głównie o konflikty i kłótnie między członkami rodziny lub partnerami, które nierozwiązane ani rozładowane bez użycia agresji i w połączeniu z dodatkowymi czynnikami, mogą prowadzić do tragicznych efektów. Tymi dodatkowymi czynnikami zwiększającymi ryzyko przemocy mogą być stosunki władzy lub dominacji oparte o płeć, wzorce spożywania i nadużywanie alkoholu czy narkotyków, chroniczne bezrobocie partnera czy posiadanie broni palnej²¹.

Chociaż co do zasady ofiarami tego rodzaju czynów padają osoby płci obojga, statystyki pokazują, że w przeważającej większości są nimi kobiety, zaś sprawcami mężczyźni. Co więcej, to właśnie zabójstwo ze strony osoby bliskiej, zazwyczaj obecnego lub byłego partnera, jest najczęstszą formą zabójstwa kobiet na całym świecie. Raport dotyczący globalnych trendów zabójstwa Biura Narodów Zjednoczonych ds. narkotyków i przestępczości (UNODC) za 2013 r. wskazuje, że prawie połowa wszystkich kobiet ofiar zabójstw poniosła śmierć z rąk swoich krewnych lub partnerów, podczas gdy wśród mężczyzn tylko jeden na 20²².

UNODC szacuje, że w 2012 r. spośród 93 tys. zabitych kobiet na świecie, aż 43,6 tys. (47%) spotkała śmierć z rąk krewnego lub partnera. I zaledwie 20 tys. mężczyzn (6% wszystkich męskich ofiar) zostało zabitych w ten sposób. W liczbach całkowitych najwięcej kobiet ginie w ten sposób w Azji i w Afryce. Jednak gdy spojrzeć na proporcję do całkowitej liczby ofiar, okazuje się, że stosunkowo najwięcej kobiet z rąk bliskich ginie w Oceanii (73%), Europie i Azji (po 55%), zaś poniżej średniej globalnej w Afryce (42%) i obu Amerykach (38%)²³. Gdy jednak oddzielić zabójstwa kobiet z rąk partnerów od czynów dokonywanych przez innych członków rodziny ofiar, okazuje się, że 79% ofiar z rąk partnerów to kobiety, podczas gdy struktura płci ofiar z rąk innych krewnych jest w miarę równa (43% kobiet i 57% mężczyzn)²⁴.

Tak wysoki odsetek kobiet wśród ofiar ze strony bliskich/partnerów wyraźnie wskazuje, iż zabójstwo bliskiej osoby ma wyraźny związek z płcią ofiar i jest jednym z przejawów przemocy wobec kobiet, rozumianej w dokumentach międzynarodowych jako manifestacja historycznie nierównego stosunku sił między kobietami a mężczyznami, który też doprowadził do dominacji mężczyzn

stopniem prawdopodobieństwa można przyjąć, że zarówno w Afryce, w niektórych krajach Azji czy Ameryki Łacińskiej oficjalne statystyki dotyczące zabójstw kobiet są wysoce niedoszacowane.

²¹ *Global Study...*, s. 51.

²² *Ibidem*, s. 49.

²³ *Ibidem*, s. 51–53, tabela 2.2.6.

²⁴ *Ibidem*, s. 53–45, tabela 2.2.7.

nad kobietami i dyskryminacji tych ostatnich, a także uniemożliwiał im rozwój i postęp²⁵. Zabójstwo tego typu jest ostateczną konsekwencją nierównego stosunku sił między mężczyznami a kobietami w sferze prywatnej i służy podtrzymaniu tej nierównowagi.

Dostępne dane sugerują też, że w krajach o niskim i malejącym wskaźniku zabójstw (poniżej 1 na 100 tys. osób) udział kobiet jako ofiar zabójstw rośnie, a w niektórych wręcz dosięgnął liczby mężczyzn – np. w Japonii, Chinach, Hongkongu. Podobny trend obserwuje się też w krajach europejskich. Nie oznacza to jednak, że w krajach bogatych, rozwiniętych i bezpiecznych, o niskim wskaźniku zabójstw, rozmiary przemocy wobec kobiet również maleją²⁶. Opublikowany w marcu 2014 r. przez europejską Agencję Praw Podstawowych (FRA) raport o przemocy wobec kobiet w krajach Unii Europejskiej pokazuje, że w całej Unii aż 22% kobiet doświadczyło fizycznej lub seksualnej przemocy ze strony partnera²⁷.

Z dostępnych informacji na temat relacji między sprawcami a ofiarami tego rodzaju zabójstw autorzy Global Homicide Survey wysnuli wniosek, że zdecydowana większość śmiertelnej przemocy wobec kobiet ma miejsce w środowisku domowym²⁸. Podczas gdy mężczyźni często są zabijani w miejscach publicznych, na ulicy, w centrach handlowych i innych sytuacjach (im wyższy wskaźnik zabójstw w danym kraju, tym ta prawidłowość jest bardziej widoczna), dla kobiet najniebezpieczniejszym miejscem bywa ich własny dom. Moim zdaniem właśnie ta okoliczność może tłumaczyć rosnący udział kobiet-ofiar w krajach o niskim wskaźniku zabójstw. Kraje o niskim lub malejącym wskaźniku zabójstw uchodzą za kraje bezpieczne i są w miarę stabilnie społecznie i charakteryzują się stosunkowo niskim wskaźnikiem przemocy w przestrzeni publicznej. A zatem, mając na względzie, że czynniki prowadzące do zabójstw ze strony krewnych i partnerów nie ulegają tak szybkim zmianom, okazuje się, że im mniej zabójstw i przemocy poza domem w miejscach publicznych (których ofiarą padają głównie mężczyźni),

²⁵ Deklaracja ws. Zwalczenia Przemocy Wobec Kobiet, Zgromadzenie Ogólne NZ, preambuła, op. cit. Zob. też tekst oryginalny *Deklaracji* General Assembly, Forty-eight session, Resolution Adopted by the General Assembly: *Declaration on the Elimination of Violence against Women*, A/RES/48/104 z 23 lutego 1994 r., United Nations [online], http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=A/RES/48/104 [dostęp: 13.06.2014].

²⁶ Ibidem, s. 55.

²⁷ FRA, *Violence Against Women: an EU-wide Survey*, European Agency for Fundamental Rights, Vienna 2014. Wyniki raportu okazały się zaskakujące, albowiem największe wskaźniki przemocy wobec kobiet odnotowano w krajach nordyckich szczytujących się najwyższymi na świecie wskaźnikami równości płci. Wśród możliwych hipotez wyjaśniających znajduje się wyższy stopień świadomości oraz inny stopień wrażliwości w danych krajach na to, co kobiety rozumieją jako przemoc.

²⁸ *Global Study...*, s. 52.

przy w miarę stabilnych liczbach zabójstw ze strony bliskich i partnerów (których ofiarami padają raczej kobiety), tym w statystykach większy ich proporcjonalny udział, nawet przy w miarę stabilnych liczbach bezwzględnych.

2.2. Zabijanie kobiet oskarżonych o czary

Zabijanie kobiet oskarżonych o czary, czyli o spowodowanie cudzej szkody przy pomocy sił ponadnaturalnych, chociaż w Europie zarzucone już kilkaset lat temu, w innych częściach świata, Afryce, Azji i Oceanii nadal jest rozpowszechnioną praktyką. Podobnie jak w dawnej Europie, praktyki te mają polityczny wymiar, służą eliminacji określonej kategorii kobiet. Obejmują takie naruszenia jak: morderstwa, okaleczanie fizyczne, wypędzenie ofiary z jej miejsca zamieszkania, porwania lub zaginięcia. Bywa, że kobiety oskarżone o czary są poddawane egzorcyzmom, w czasie których są publiczne bite i maltretowane przez szamanów lub wioskową starszyznę²⁹.

Chociaż w większości ofiarami takich oskarżeń padają kobiety młode, w niektórych częściach Afryki to właśnie starsze kobiety są bardziej zagrożone z uwagi na swoje materialne uzależnienie od innych lub posiadane dobra, które młodszy krewnik chce od nich przejąć. Również – jeśli kobiety są postrzegane jako niebezpieczne lub zagrażające mężczyznom – przypisuje im się status czarownic, co w konsekwencji ułatwia i usprawiedliwia ich eliminację. Często za oskarżeniem danej kobiety o czary stoją konkretne motywy ekonomiczne, czyli zamiar przywłaszczenia dóbr i praw własności ofiary.

Studium z Zimbabwe pokazało, że z 42 przebadanych przypadków zabójstw kobiet powyżej 50. roku życia, większość z nich przed śmiercią była oskarżona przez swoich męskich krewnych o czary. W Ghanie wiele ubogich i starszych kobiet oraz wdów jest oskarżanych o czary przez swoich męskich krewnych i następnie mordowanych. W Tanzanii, w latach 1970–1984 zanotowano aż 3693 przypadki zabicia osób oskarżonych o czary i aż 23 tys. przypadków w latach 1991–2001. Oprócz starszych kobiet, które stanowią aż 80% ofiar, na oskarżenia o czary narażone są dzieci oraz albinosi³⁰.

W Indiach oskarżanie o czary kobiet, zwłaszcza z najniższej kasty Dalitów (niedotykalnych), służy odbieraniu ich rodzinnej własności ziemi oraz utrzymywaniu ich ekonomicznej podległości, seksualnej eksploatacji oraz męskiej dominacji i kontroli. Również w Nepalu, zwłaszcza w południowym regionie, kobiety starsze,

²⁹ UN SRVAW Report, § 36–42, s. 10–11. C. Laurent, M. Platzer, M. Idomir (red.), op. cit., s. 80–81.

³⁰ H.M. Machangu, *Elderly and Witchcraft Killings Among the Sukuma of Northern Tanzania: From the 1880 to the Present*, „Afrika Zamani” 2010/2011, nr 18–19, Council for the Development of Social Research in Africa and Association of African Historians, s. 183.

ubogie czy wdowy należące do niższych kast są oskarżane o czary i pozbawiane własności³¹.

Krajem, w którym oskarżenia kobiet o czary są szczególnie rozpowszechnione, jest Papua Nowa Gwinea. Odnotowano tam w ostatnich latach aż 500 przypadków torturowania i zabijania kobiet oskarżonych o czary, zwłaszcza w górskich rejonach. Dokładną liczbę bardzo trudno ustalić z uwagi na brak oficjalnych statystyk oraz fakt, że znaczna część przypadków w ogóle nie jest ujawniana. Oskarżone kobiety były zrzucane z klifów, ciągnięte za samochodami, spalane lub grzebane żywcem. Najczęstszym pretekstem tych czynów była czyjaś śmierć (mężczyzny lub dziecka), która w przekonaniu sprawców została spowodowana czarami. Ofiarami są najczęściej biedne wdowy, kobiety, które nie miały dzieci lub innych krewnych, którzy mogliby je obronić oraz kobiety urodzone z nieprawego łoża, aczkolwiek zdarzają się też kobiety młode a nawet 8-letnie dziewczynki³². Sprawcami są niemal zawsze młodzi mężczyźni, którzy rzadko kiedy stają przed sądem za swoje czyny. Zgodnie z danymi policji, kobiety są sześciokrotnie bardziej narażone na oskarżenie o czary niż mężczyźni.

Ci, którzy rzucają oskarżenia, a następnie zabijają kobiety, to przede wszystkim mężczyźni, często też spokrewnieni lub powinowaceni z ofiarami. Część oskarżeń o czary jest motywowana ekonomicznie i ma na celu przejęcie dóbr oskarżonej kobiety. Niektórzy badacze podnoszą, że oskarżenia o czary są wygodnym pretekstem, by zabić osobę z osobistych motywów – zazdrości, chciwości, rywalizacji lub zemsty³³.

Edward Miguel, ekonomista z Berkeley badający związki między biedą a przemocą oraz kontekst oskarżania kobiet o czary w Tanzanii, wysunął dwie hipotezy wyjaśniające nasilenie „polowania na czarownice” w czasie klęsk żywiołowych³⁴. Pierwsza – teoria negatywnego szoku dochodowego – tłumaczy nasilenie oskarżeń kobiet o czary w sytuacji, gdy anomalie pogodowe w postaci obfitych deszczów lub suszy prowadziły do obniżenia plonów oraz kryzysu gospodarczego w regionie. Zdecydowana większość morderstw kobiet oskarżonych o czary ma miejsce na terenach rolniczych, zaś ofiary najczęściej pochodziły z ubogich rodzin. Oskarżanie

³¹ UN SRVAW Report, § 38–39. J. Schnoebelen, *Witchcraft allegations, refugee protection and human rights: a review of the evidence*, New Issues in Refugee Research. Research Paper No 169, Policy Development and Evaluation Service, Geneva 2009.

³² Por. *Woman burned alive for „sorcery” in Papua New Guinea*, BBC News – Asia z 7 lutego 2013 r. [online], <http://www.bbc.com/news/world-asia-21363894> [dostęp: 12.07.2014]. R. Eves, A. Kelly-Hanku, *Witch Hunts in Papua New Guinea’s Eastern Highlands Province: A Fieldwork Report*, „SSGM In Brief” 2014, nr 4, Australian National University [online], http://ips.cap.anu.edu.au/sites/default/files/SSGM%20IB%202014_4.pdf [dostęp: 16.12.2014].

³³ UN SRVAW Report, § 41.

³⁴ E. Miguel, *Poverty and witch killing*, „Review of Economic Studies” 2005, t. 72, nr 4, s. 1153–1172.

starszych kobiet o czary według tej teorii byłoby formą pozbywania się osób, dla których nie starcza pożywienia, a które nie są już społecznie i ekonomicznie produktywne. Druga hipoteza – teoria, „kozła ofiarnego” – zakłada, że ofiary są traktowane przez rodziny jako kozły ofiarne i obwiniane za ich cierpienie i spowodowanie klęsk żywiołowych, choroby lub inne nieszczęścia. Zakłada to, że ludzie wierzą, że nadejście naturalnej katastrofy może być wywołane przez czary.

Autor, stwierdzając wyraźną korelację między występowaniem obfitych deszczów (które prowadziły do obniżenia lub zniszczenia plonów, czyli spadku przychodów) a nasileniem oskarżeń i morderstw starszych kobiet (podwojenia), opowiada się za pierwszą teorią. Jako rozwiązanie problemu proponuje rozpowszechnienie systemu ubezpieczeń od klęsk żywiołowych oraz wprowadzenie systemu zabezpieczeń społecznych – emerytur dla starszych ludzi, którzy w ten sposób nie byłiby uzależnieni ekonomicznie od rodziny³⁵.

2.3. Zabijanie kobiet w imię tzw. honoru

Morderstwa „honorowe” są dokonywane i bezkarne w wielu częściach świata. Kobiety lub dziewczyny są mordowane, ponieważ swoim zachowaniem splamiły „honor” rodziny. Splamienie honoru polega na przekroczeniu norm postępowania przypisanych kobietom, zwłaszcza w sferze czystości seksualnej, jak chęć samodzielnego wyboru partnera, odejście od męża, sprzeciwianie się nakazom rodziny w kwestii ubioru, edukacji czy pracy oraz jakiegokolwiek kontakty z mężczyznami, którzy nie są spokrewnieni. Honor rodziny zostaje również splamiony, gdy kobieta pada ofiarą gwałtu.

Zbrodnie „honorowe” są jednym z najdrastyczniejszych przykładów szkodliwych tradycji kulturowych. Choć nie mają bezpośredniego związku z islamem, są praktykowane w krajach i społeczeństwach, gdzie islam jest religią dominującą³⁶. Niewątpliwie są przejawem mizoginii, patriarchalizmu i pragnienia kontrolowania zachowań kobiet³⁷. Regionami, gdzie przemoc związana z „honorem” jest rozpowszechniona, są kraje Afryki Północnej, Bliskiego Wschodu i Azji Południowej: Egipt, Turcja, Irak, Syria, Jordania, Palestyna, Liban, Afganistan, Pakistan, Indie,

³⁵ Ibidem, s. 1170.

³⁶ Na temat czynników kulturowych i religijnych w przemocy związanej z honorem: A. Gutkowska, *Kulturowa przemoc ze względu na płeć. Przypadek zabójstw na tle honoru*, „Archiwum Kryminologii” 2013, t. XXXV, s. 137–160; M. Płatek, *Zabójstwa na tle honoru. Problem wyznania czy dyskryminacji ze względu na płeć*, w: R. Wieruszewski, M. Wyrzykowski, L. Kondratiewa-Bryzik (red.), *Prawne granice wolności sumienia i wyznania*, Lex a Wolter Kluwer business, Warszawa 2012, s. 287–311.

³⁷ Więcej: L. Welchman, S. Hossain, „Honour”, *rights and wrongs*, w: L. Welchman, S. Hossain (red.), *„Honour” Crimes, Paradigms, and Violence Against Women*, Zed Books, London–New York 2005.

Bangladesz. Z powodu migracji ludności, przemoc związana z honorem pojawiła się w również w krajach zachodnich.

Trudno dokładnie określić, ile kobiet w ciągu roku staje się ofiarami zabójstw honorowych. Raport Światowego Funduszu Ludnościowego z 2000 r. podaje przybliżoną liczbę 5 tys. ofiar. Jednak brytyjski dziennikarz wyliczył w 2010 r., że bliższa prawdzie jest raczej liczba 20 tys. ofiar³⁸. W samych Indiach i Pakistanie dochodzi rocznie do około tysiąca morderstw, w Turcji odnotowano tysiąc w ciągu pięciu lat, zaś w Wielkiej Brytanii do około 12 rocznie³⁹.

Trudno to ustalić między innymi dlatego, że zabójstwa takie mogą przybierać różne formy. Może to być zwykłe zabójstwo, kobieta może zostać ukamieniowana, nierzadko też młoda kobieta jest zmuszana do samobójstwa (jest to popularne zwłaszcza w Turcji) lub oblewana żrącym kwasem, który ją trwale okalecza lub prowadzi do śmierci. Drugim powodem, dla którego trudno ustalić liczbę morderstw honorowych jest fakt, że są dokonywane w krajach, w których władza państwowa i wymiar sprawiedliwości są słabe i de facto prowizoryczne na dużych obszarach swoich terytoriów. Ponadto w wielu krajach, oprócz słabości struktur państwowych, istnieje duży stopień przyzwolenia na takie praktyki. Zbrodnie te często nie są zgłaszane, jeśli już – to z rzadka ścigane, a jeszcze rzadziej sprawy są skazywane.

Niewłaściwe zachowanie kobiety przynosi wstyd całej rodzinie, zwłaszcza jej męskim krewnym, którzy są postrzegani jako niepotrafiący utrzymać swoich kobiet w posłuszeństwie. Jeśli hańba staje się publiczna, jedynym sposobem na zmycie plamy na honorze jest „eliminacja” przyczyny hańby, czyli kobiety. Jeśli rodzina lub poszczególni jej członkowie odmówią ukarania kobiety, może spotkać się ze społecznym odrzuceniem lub presją ze strony otoczenia, które będzie rodzinę nakłaniać do popełnienia zbrodni.

Właśnie kolektywny charakter przemocy związanej z „honorem” jest jej cechą charakterystyczną i tym, co odróżnia ją od zabójstw z pasji, czyli w afekcie (*crimes of passion*) – konstruktu znanego w świecie zachodnim i używanego na usprawiedliwienie zabójstw kobiet przez ich partnerów.

Kobiety padają ofiarami zmowy rodzinnej, a czasami to rada rodziny wspólnie decyduje o zamordowaniu kobiety oraz, w jaki sposób i kto to zadanie wykona. Sprawcami są zazwyczaj krewni ofiary, często młodzi chłopcy, którzy z uwagi na swój młody wiek – w razie czego (czyli w razie postawienia przed sądem) – otrzymają niższy wymiar kary.

³⁸ R. Fisk, *The Crimewave that shames the world*, The Independent Voices z 7 września 2010 r. [online], <http://www.independent.co.uk/voices/commentators/fisk/robert-fisk-the-crimewave-that-shames-the-world-2072201.html> [dostęp: 10.07.2014].

³⁹ J.A. Cohen, *Honor killings and the cultural defense*, „California Western International Law Journal” 2010 (Spring), t. 40, nr 2, s. 193.

2.4. Zabijanie kobiet w czasie konfliktów zbrojnych

W czasie konfliktów zbrojnych kobiety doświadczają wszelkich rodzajów przemocy: fizycznej, psychicznej i seksualnej, w tym arbitralnych zabójstw i dokonywanej zarówno przez siły rządowe, pozarządowe i antyrządowe. Przemoc taka służy jako oręż wojenny, by upokorzyć wroga, ukarać i odhumanizować kobiety oraz jako sposób prześladowania grupy czy społeczności, do której należą⁴⁰.

Kiedy wybucha konflikt zbrojny, gwałcenie i mordowanie kobiet i dziewczynek nieraz staje się częścią strategii militarnej. Gwałty mogą być stosowane przez siły zbrojne, by zmusić całe społeczności do opuszczenia ich domów i ziemi, jako nacjonalistyczna strategia w czasie konfliktu etnicznego lub jako ogólne narzędzie siania strachu, dominacji i kontroli⁴¹. W takich sytuacjach kobiety padają ofiarami podwójnej czy też „krzyżowej” dyskryminacji (*intersectional discrimination*), zarówno jako kobiety, jak i członkowie określonej grupy etnicznej czy religijnej. Oprócz upokorzenia przeciwnika, gwałty lub mordy kobiet mogą służyć jako sposób na „czyszczenie” czy też „zanieczyszczanie” tkanki wroga nasieniem oprawców.

Kobiety i dziewczyny cierpią zarówno podczas przypadkowych, jak i zaplanowanych operacji mających na celu terroryzowanie i zastraszanie ludności cywilnej. Padają ofiarami masowych i arbitralnych egzekucji, pozbawiania wolności, tortur, gwałtów, okaleczeń seksualnych. Nierówność płciowa staje się tym wyraźniejsza podczas konfliktu oraz w sytuacjach kryzysowych, gdy konkurujące narracje na temat męskości wysuwają wobec kobiet sprzeczne oczekiwania, a konflikt jest instrumentalizowany, po to by jeszcze bardziej umocować patriarchalną kontrolę.

Przemoc seksualna, tak jak to miało miejsce w Rwandzie, byłej Jugosławii czy podczas wojny domowej w Gwatemali w latach 1962–1996 bywa narzędziem czystek etnicznych i sposobem zrywania więzi społecznych i rodzinnych. Zgwałcone kobiety, którym udało się przeżyć, już po konflikcie są często odrzucane przez swoje społeczności jako zbezczeszczone przez wroga lub zmuszone rodzić i wychowywać dzieci swoich oprawców⁴².

Szacuje się, że podczas wojny w byłej Jugosławii od 200 do 500 tys. bośniackich kobiet zostało zgwałconych. Czynów tych dopuszczano się w domach ofiar na oczach ich rodzin lub w obozach koncentracyjnych. Nierzadko po zgwałceniu kobieta była zabijana. Podobnie w czasie ludobójstwa w Rwandzie od 200 do 500 tys. kobiet i dziewcząt Tutsi padło ofiarami przemocy seksualnej. Gwałty na

⁴⁰ UN SRVAW Report, § 51.

⁴¹ C. Laurent, M. Platzer, M. Idomir (red.), op. cit., s. 70.

⁴² Raport gwatemalskiej Komisji Wyjaśnienia Historycznego, zob. Comisión Esclareción Histórica, *Guatemala: Memoria del silencio*, Oficina de Servicios para Proyectos de las Naciones Unidas (UNOPS), Guatemala 1999.

kobietach były praktyką systematyczną i „bronią wojenną” stosowaną przez sprawców masakr⁴³.

Na szczególne niebezpieczeństwo przemocy seksualnej, tortur i utraty życia podczas konfliktów zbrojnych, zwłaszcza długoletnich konfliktów wewnętrznych, są narażone kobiety obrończynie praw kobiet lub liderki swoich społeczności, które przeciwstawiają się opresyjnym rządóm, jak i grupóm walczącym przeciwko władzy. Przykładowo, w czasie 45-letniego konfliktu w Kolumbii, przywódczyni swoich społeczności lub obrończynie ich praw były głównym celem zabójstw ze względu na płeć. Zastraszanie kobiet aktywistek tym różni się od zastraszania mężczyzn aktywistów, że wykorzystuje ich społeczno-kulturowe role. Może to polegać na atakowaniu ich dzieci lub rodzin, by móc manipulować ich rolą matki, a zatem wywierając na nie dodatkową presję, by zaprzestały swojej działalności⁴⁴, a może też polegać na stosowaniu przemocy seksualnej wobec nich.

Zgodnie z art. 7 Statusu Rzymskiego ustanawiającego Międzynarodowy Trybunał Karny, przemoc seksualna w czasie konfliktów zbrojnych, jeśli dokonywana w sposób systematyczny i na cywilnej ludności, jest zbrodnią przeciwko ludzkości. Z kolei art. 27 IV Konwencji Genewskiej o ochronie ludności cywilnej w czasie wojny zakazuje atakowania kobiet przez siły zbrojne, a zwłaszcza nakazuje je chronić przed przemocą seksualną.

2.5. Zabójstwa posagowe

Termin „śmierci posagowej” (ang. *dowry deaths*) odnosi się do specyficznej formy kobietobójstwa, powszechnej na subkontynencie indyjskim, polegającej na zabiciu kobiety, najczęściej poprzez spalenie we własnym domu. Kiedy rodzice kobiety nie są w stanie przekazać rodzinie męża więcej pieniędzy w ramach posagu i córka nie może już być źródłem dochodu dla rodziny męża, ten zaczyna traktować ją jako nieodpowiednią, a wręcz zbędną⁴⁵.

Zabójstwa posagowe zazwyczaj przybierają dwie formy. Albo młoda mężatka jest mordowana lub zmuszana do samobójstwa, gdy jej rodzice odmawiają spełniania kolejnych roszczeń posagowych ze strony rodziny męża, albo zabójstwa są popełniane pod pretekstem złożonych relacji rodzinnych lub niewierności młodej kobiety⁴⁶. Przemoc posagowa może też przybierać formę oblewania młodej kobiety kwasem, co w efekcie, jeśli nie prowadzi do śmierci, okalecza i deformuje ofiarę na trwałe.

Wielu badaczy podnosi, że system posagowy praktykowany we współczesnych Indiach stał się instrumentem opresji i tortur dla młodych mężatek i ich rodziców.

⁴³ Por. C. Laurent, M. Platzer, M. Idomir (red.), op. cit., s. 70, 71.

⁴⁴ UN SRVAW Report, § 55.

⁴⁵ A. Filip, *Dowry-related femicide*, w: C. Laurent, M. Platzer, M. Idomir (red.), op. cit., s. 64.

⁴⁶ Ibidem, s. 65.

Tradycja posagu przeszła zmiany w minionym stuleciu: to, co miało być tylko prezentem od rodziny panny młodej dla rodziny pana młodego, obecnie stało się wpłatą pokaźnej sumy pieniędzy lub przekazaniem biżuterii, sprzętów domowych czy nawet pojazdów. Owa zmiana nastąpiła w wyniku komercjalizacji życia społecznego, upowszechnienia postaw konsumpcjonistycznych oraz wpływu zachodniej kultury, które obserwuje się w Indiach w ostatnich dekadach⁴⁷. Odzwierciedla to znaczący wzrost liczby zabójstw posagowych w Indiach. W 1982 r. zarejestrowano 392 takie przypadki, w 2006 – 7618, a w 2009 już 8383. Odsetek skazań jest jednak dość niski. W 2008 r. było tylko 1948 skazań i aż 3876 uniewinnień⁴⁸.

W Indiach praktyka dawania posagów jest powszechna we wszystkich grupach społecznych i religijnych. Rząd indyjski stara się przeciwdziałać tym praktykom oraz wynikającej z nich przemocy wobec kobiet. W 1983 r. postanowił skryminalizować przemoc posagową zadawaną kobiecie przez męża i jego rodzinę, zaś w 1986 r. zaostrzył kary za zabójstwa posagowe. Obecnie każdy kraj w regionie (Pakistan, Bangladesz, Nepal) ma specjalne ustawodawstwo antyposagowe. Tym niemniej praktyka przeciwdziałania okazała się mało skuteczna. Ściganie tego typu czynów jest utrudniane przez korupcję oraz mentalność funkcjonariuszy organów ścigania, którzy mają generalną tendencję do kwalifikowania zabójstw posagowych jako zwykłych samobójstw, wypadków kuchennych lub tylko wydarzeń związanych z kłótnią rodzinną⁴⁹. Ponadto ogromnym utrudnieniem jest niewątpliwie duża akceptacja społeczna dla tradycji posagu oraz niska wartość, jaką przywiązuje się do życia kobiet w społeczeństwie indyjskim. Okoliczności powyższe sprzyjają niskiemu wskaźnikowi skazań oraz relatywnej bezkarności sprawców zabójstw posagowych w Indiach.

2.6. Zabijanie kobiet spośród ludności rdzennej lub tubylczej

Kobiety należące do ludności rdzennej są narażone na przemoc ze względu na płeć oraz śmierć w dużo większym stopniu niż pozostałe⁵⁰. Trend ten jest obecny zarówno w krajach Ameryki Łacińskiej, jak i Północnej oraz Australii. Nieproporcjonalnie wysokie wskaźniki wiktyimizacji przemocą ze względu na płeć wśród kobiet aborygeńskich i indiańskich są z jednej strony wypadkową historycznej dyskryminacji i współczesnej marginalizacji, jakiej doznają te grupy etniczne ze strony grupy dominującej i wymiaru sprawiedliwości, a z drugiej – dyskryminacji ze względu na płeć, jaką doświadczają kobiety we własnych społecznościach oraz ze strony władz

⁴⁷ P. Johnson, J. Johnson, *The oppression of women in India*, „Violence Against Women” 2001, t. 7, nr 9, s. 1056.

⁴⁸ A. Filip, op. cit., s. 65.

⁴⁹ UN SRVAW Report, § 58–59; A. Filip, op. cit., s. 65.

⁵⁰ UN SRVAW Report, § 61–65.

publicznych. Z jednej strony mężczyźni należący do ludności etnicznej mogą wykazywać się większą tendencją do stosowania przemocy wobec kobiet, a z drugiej ofiary nie mogą liczyć na ochronę ze strony organów ścigania lub sądów. Również same kobiety niechętnie zgłaszają przemoc jakiej doświadczają, z obawy przed dalszym poniżaniem i stygmatyzowaniem własnej społeczności.

Nieproporcjonalnie wysokie wskaźniki przemocy ze względu na płeć wśród Indian i Aborygenów są tylko jednym z przejawów złej kondycji oraz wielopokoleniowej degradacji społecznej ludów tubylczych w Amerykach i Australii. Do lat 80. i 90. XX wieku rdzenne ludy etniczne były poddawane polityce wykorzeniańca wszelkich aspektów kultury aborygeńskiej zarówno ze strony rządów jak i Kościoła⁵¹.

W Australii i Gwatemali kobiety z ludności tubylczej są w dużo większym stopniu narażone na śmierć, gwałt i/lub inne ataki w porównaniu z kobietami z innych grup. W Australii są 35-krotnie częściej hospitalizowane z powodu obrażeń odniesionych w wyniku przemocy domowej. W Gwatemali podczas trwającej 36 lat wojny domowej kobiety majańskie stanowiły aż 88% ofiar aktów przemocy seksualnej ze strony grup zbrojnych⁵².

W Kanadzie kobieta aborygenka jest pięć razy bardziej narażona na śmierć w wyniku przemocy niż inna Kanadyjka. Oficjalne statystyki kanadyjskie wskazują, że kobiety z ludności rdzennej są narażone na dużo poważniejsze i zagrażające życiu formy przemocy domowej niż kobiety nieaborygeńskie⁵³. Wskaźniki przemocy ze strony partnera dla kobiet aborygeńskich są trzy razy wyższe niż dla pozostałych kobiet. W latach 1997–2000 wskaźniki zabójstw aborygeńskich kobiet były aż siedmiokrotnie wyższe niż nieaborygeńskich. Spośród nich wyjaśniono zaledwie 53% spraw, w porównaniu do ogólnego wskaźnika w całym kraju dotyczącego wszystkich zabójstw, który wyniósł 84%. Opublikowany w 2014 r. raport Kanadyjskiej Królewskiej Policji Konnej dotyczący przemocy wobec aborygeńskich kobiet podsumowuje dane z lat 1980–2012. Wskazuje, że chociaż aborygeni stanowią zaledwie 4,3% populacji Kanady, to 11% wszystkich przypadków zaginięć oraz 16% wszystkich ofiar zabójstw płci żeńskiej stanowią właśnie kobiety aborygeńskie⁵⁴. Co więcej,

⁵¹ Por. R. Stefanicki, *Nie dla wszystkich Kanada*, „Gazeta Wyborcza” z 13 października 2014 r.

⁵² UN SRVAW Report, § 63. Por. P. Soria Montanez, *Estrategias para la busqueda de justicia por crímenes internacionales de género: el caso Rios Montt*, „Anuario de Derechos Humanos” 2014, nr 10, s. 81–90.

⁵³ Dane ze *Statistics Canada's 2004 General Social Survey (GSS)*. Podaję za: *Fact Sheet: Violence against Aboriginal Women*, Native's Women Association of Canada, Ontario 2010, s. 9–10 [online], http://www.nwac.ca/files/download/NWAC_3E_Toolkit_e.pdf [dostęp: 16.12.2014].

⁵⁴ Royal Canadian Mounted Police, *Missing and Murdered Aboriginal Women: A National Operational Overview*, 2014.

podczas gdy liczba kobiet nieaborygeńskich wśród ofiar zabójstw stopniowo maleje, liczba kobiet aborygeńskich rośnie.

2.7. *Femicidio* w Meksyku i Ameryce Centralnej

Od ponad 20 lat w Meksyku oraz krajach Ameryki Środkowej gwałtownie wzrósł wskaźnik zabójstw kobiet. Pomimo że kraje te mają najwyższe ogólne wskaźniki zabójstw na świecie, dynamika zabójstw kobiet jest kilkakrotnie wyższa niż mężczyzn. W Gwatemali w 2004 r. wskaźnik dynamiki zabójstw kobiet wzrósł o 141%, zaś mężczyzn o 68%, w Salwadorze w 2006 r. wzrósł o 111% w porównaniu do 40-procentowego wzrostu zabójstw mężczyzn, a w Hondurasie w 2007 r. wzrósł o 166%, podczas gdy mężczyzn też wzrósł, ale „tylko” o 40%⁵⁵.

Według raportu UNODC *Global Homicide* w 2011 r. Salvador był krajem z najwyższym wskaźnikiem zabójstw kobiet na świecie – 12 na 100 tys. kobiet. Gwatemala była na trzecim miejscu, zaś Honduras na piątym⁵⁶. W 2010 r. zamordowano w Salwadorze 580 kobiet, w 2011 r. – 647, zaś w 2012 r. – 329⁵⁷. W Hondurasie w 2012 r. zamordowano 600 kobiet, zaś w Gwatemali w tym samym roku 512, a w 2013 r. już 592 kobiety. Są to liczby bardzo wysokie, zważywszy na niedużą populację wskazanych krajów; Gwatemala liczy około 15 mln mieszkańców, Honduras 8 mln, a Nikaragua i Salwador zaledwie 6 mln. Warto zaznaczyć, że w Nikaragui i w Salwadorze 75–80% zabójstw jest dokonywanych w domach ofiar lub przez osoby bliskie, podczas gdy w Gwatemali zaledwie 4 na 10 zabójstw kobiet jest popełniania w ich własnych domach. 98% zabójstw pozostało bezkarnych⁵⁸. Fakt, że w Gwatemali stosunkowo mniej kobiet jest zabijanych w domach nie oznacza, że Gwatemalki są w domu bezpieczniejsze od Salwaderek czy Nikaraguanek, ale raczej z ich większym narażeniem na przemoc również poza środowiskiem domowym i faktem, że wszechobecna przemoc w przestrzeni publicznej nie omija też kobiet. Może mieć to również związek z faktem, że Gwatemala jest regionalnym ośrodkiem turystyki seksualnej oraz krajem docelowym handlu kobietami w celach eksploatacji seksualnej. Duże rozmiary zjawiska prostytucji w Gwatemali mogą mieć wpływ na wskaźniki i proporcję zabójstw kobiet nie przez partnera, ale z rąk obcych sprawców.

⁵⁵ UN SRVAW Report..., § 66.

⁵⁶ Podaję za: A. Alvazzi del Frate, M. Nowak, *Femicide in Global Perspective*, w: C. Laurent, M. Platzer, M. Idomir (red.), op. cit., s. 52.

⁵⁷ Dane z Observatorio de la Violencia de Genero contra las Mujeres prowadzonego przez organizację pozarządową Organización de Mujeres Salvadorenas ORMUSA [online], <http://observatoriodeviolencia.ormusa.org/presentacion.php> [dostęp: 17 lipca 2014].

⁵⁸ *El femicidio en cifras*, BBC Mundo z 8 marca 2013 r. [online], http://www.bbc.co.uk/mundo/noticias/2013/03/130225_femicidio_femicidio_grafico_latinoamerica.shtml#panel2 [dostęp: 17.07.2014].

W Meksyku, który liczy aż 120 mln mieszkańców, wskaźnik zabójstw kobiet jest również bardzo wysoki. Raport Narodowego Instytutu Kobiet i Komisji Parlamentarnej ds. Kobietobójstw podaje, że w latach 1985–2010 zostało zabitych aż 33 606 kobiet, z czego tylko w latach 2005–2010 dokonano 9385 kobietobójstw⁵⁹. Statystyki wskazują, że dynamika zabójstw kobiet jest mniejsza niż mężczyzn. Dynamika wskaźnika zabójstw mężczyzn jest większa w ostatnich latach z uwagi na szereg czynników zewnętrznych, takich jak większa dostępność broni palnej oraz gwałtowny wzrost aktywności zorganizowanych grup przestępczych. Przemoc wobec kobiet natomiast ma charakter strukturalny i jest determinowana przez czynniki, które nie podlegają szybkim zmianom⁶⁰.

Regionem w Meksyku, gdzie wskaźniki przemocy wobec kobiet są najwyższe, jest znajdujący się tuż przy granicy z Teksasem stan Chihuahua, w którym leży też przygraniczne Ciudad Juarez. Miasto z powodu licznych i wyjątkowo brutalnych morderstw dokonywanych na kobietach zyskało międzynarodowy rozgłos oraz zwróciło uwagę społeczności międzynarodowej. Liczby są wymowne. W 2010 r. wskaźnik zabójstw kobiet na 100 tys. kobiet w całym kraju wyniósł 4,0 (2335 ofiar), podczas gdy w Chihuahua 32,8 (567 ofiar), z czego w samym Ciudad Juarez 389 (aczkolwiek w latach 1993–2009 łącznie ofiar było 740)⁶¹. Kobietobójstwa w stanie Chihuahua w 2010 r. odpowiadały za ¼ wszystkich czynów tego typu w kraju. W 2010 r. mniej niż jedna na trzy ofiary straciła życie w domu (w porównaniu do 1/8 mężczyzn) i 42% kobiet straciło życie w miejscu publicznym, co do 28% ofiar był brak informacji⁶². Przypuszcza się, że znaczny wzrost zabójstw kobiet w ostatnich latach jest związany ze wzrostem zabójstw w miejscach publicznych i przy użyciu broni palnej⁶³.

Stopniowo na przestrzeni lat obserwuje się obniżenie wieku ofiar. Podczas gdy w latach 1991–1995 najliczniejszą grupę reprezentowały kobiety po 35. roku życia, od roku 1996 widać obniżenie wieku, tak że w latach 2001–2005 przeważają ofiary w wieku 20–24 lata⁶⁴.

Zwłaszcza w Gwatemali i Ciudad Juarez zabójstwa kobiet cechowały się szczególną brutalnością. Wiele ofiar przed śmiercią było porwany, następnie torturowanych, okaleczanych i gwałconych.

⁵⁹ *Violencia feminicida en Mexico. Característica, tendencias y nuevas expresiones en las entidades federativas, 1985–2010*, ONU Mujeres, Instituto Nacional de las Mujeres Mexico, LXI Legislatura, Cámara de Diputados, Comisión Especial para Conocer y dar Surigimiento Puntual y Exhaustivo a las Acciones que han emprendido las Autoridades Competentes en relación a los Femicidios registrados en México, México 2012, s. 23.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 25.

⁶¹ *Ibidem*, s. 27.

⁶² *Ibidem*, s. 36.

⁶³ *Ibidem*, s. 41.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 33.

Niepokojące oraz rosące rozmiary zjawiska, zwłaszcza w Ciudad Juarez, zaczęły przykuwać uwagę już od 1993 r. Wielu badaczy przypisuje tak wysoką liczbę zabójstw kobiet działającej na tych terenach zorganizowanej przestępczości oraz toczonej od lat 90. XX wieku „wojnie narkotykowej”, ponieważ przez kraje Ameryki Środkowej oraz Meksyk wiedzie szlak przemytu narkotyków do Stanów Zjednoczonych⁶⁵. Sytuację pogorszyła prowadzona w Meksyku, z różnym nasileniem od 2008 r., ofensywa rządowa przeciwko kartelom narkotykowym, która ma cechy regularnej wojny domowej i pochłonęła życie kilkudziesięciu tysięcy osób. Wojna z kartelami doprowadziła do jeszcze większego chaosu i bezprawia oraz brutalizacji życia społecznego na znacznym terytorium kraju, w tym w stanach Chihuahua, Oaxaca czy Guerrero, co nie mogło pozostać bez wpływu na wzrost przypadków kobietobójstw w Meksyku.

Specjalna Sprawozdawczyni NZ ds. Przemocy wobec Kobiet, Rashida Manjoo, w swoim raporcie przyczyn *femicidio* w Meksyku i krajach Ameryki Centralnej upatruje nie tylko w działalności zorganizowanych grup przestępczych w regionie, sieciach i kanałach handlu narkotykami, masowej migracji i rozpowszechnianiu broni palnej, ale też pośrednio w neoliberalnej polityce ekonomicznej oraz słabych instytucjach demokratycznych w postkonfliktowych krajach środkowoamerykańskich⁶⁶. Takimi zorganizowanymi grupami przestępczymi w krajach Ameryki Centralnej są gangi (tzw. *maras*), które wpisują się w opis podkultur przemocy Wolfganga i Ferracutiego⁶⁷, zaś w Meksyku kartele narkotykowe oraz grupy paramilitarne (np. *Zetas*). W takiej optyce mordowanie kobiet byłoby jedynie efektem ubocznym nie tylko czynników – nazwijmy je – natury kryminalnej.

Najpopularniejsze wytłumaczenia zabójstw kobiet odwołują się do działalności zorganizowanych grup przestępczych. Jeśli chodzi o zabójstwa kobiet w Ciudad Juarez, które przykuły najwięcej uwagi, powstał szereg hipotez wyjaśniających: teorie seryjnego mordercy, teorie handlarzy organów, przestępczości przygranicznej, hipotezy, iż sprawcami byli twórcy filmów pornograficznych, którzy mieliby jakoby nagrywać okrutny przebieg zbrodni, hipotezy, że zabójstw dokonywali członkowie zorganizowanych grup przestępczych jako swego rodzaju rytuały lub tylko w ramach rozrywki.

Obraz sytuacji wydaje się jednak bardziej złożony. Większość badaczy jest dzisiaj zgodna, że chociaż część czynów jest dokonywana w związku z działalnością

⁶⁵ Por. L. van der Graaf, *Organized crime related femicide*, w: C. Laurent, M. Platzer, M. Idomir (red.), op. cit., s. 68–69. P. Toledo, *On the Drug-War Femicides*, Project Syndicate z 9 sierpnia 2011 r. [online], <http://www.project-syndicate.org/commentary/the-drug-war-femicides> [dostęp: 17.07.2014].

⁶⁶ UN SRVAW Report, § 66 i 69.

⁶⁷ Por. M. Wolfgang, F. Ferracuti, *The Subculture of Violence*, Tavistock, London 1967.

zorganizowanych grup przestępczych, to jednak większość ginie z rąk bliskich lub osób im znanych. Większości kobietobójstw dokonują zwyczajni mężczyźni w zaciszu domowym, w stosunku do bliskich kobiet⁶⁸. Panujący klimat bezprawia i bezkarności dla takich czynów działa na sprawców jak zachęta.

Cały kontekst zjawiska pozwala dostrzec szereg innych czynników, które mają dużo ważniejszy wpływ na skalę oraz trwanie zjawiska w regionie. Są to zarówno czynniki ekonomiczne, społeczno-kulturowe oraz polityczno-prawne.

Za czynniki społeczno-kulturowe należy uznać przede wszystkim dominację kultury patriarchalnej, seksizm, ideologię macho oraz deprecjonowanie kobiet. Łączy się to ogromnymi nierównościami społecznymi i dużymi różnicami klasowymi. Nawet jeśli współcześnie w Ameryce Łacińskiej wiele kobiet jest samodzielnymi głowami domów, kulturowe koncepcje oraz obowiązująca mentalność uzależnia kobiety ekonomicznie i mentalnie od mężczyzn. Społeczna struktura Ameryki Łacińskiej jest oparta o patriarchalną mentalność, która traktuje przemoc wobec kobiet jako coś normalnego, a nawet bywa wartościowana pozytywnie. Patriarchalny system nie tylko legitymizuje przemoc wobec kobiet, ale też prowadzi do segmentacji i dyskryminacji na rynku pracy według płci. Niewątpliwie to właśnie ideologia macho i seksizm odpowiadają za to, że zabójstwa kobiet są bardzo brutalne, a ofiary przed śmiercią bywają torturowane i gwałcone ze szczególnym okrucieństwem. Takie czyny świadczą o mizoginii i głębokiej pogardzie dla kobiet ze strony sprawców. Więcej, ze strony organów ścigania ofiary bywają stygmatyzowane, obwiniane o swoją śmierć a ich zaginięcie bagatelizowane⁶⁹.

Na czynniki społeczno-kulturowe nakładają się ekonomiczne. W wyniku neoliberalnych reform gospodarczych wybudowano w regionie, zwłaszcza w Ciudad Juarez wielkie fabryki i montownie (tzw. *maquiladoras*) produkujące dobra dla znajdujących się po drugiej stronie rzeki Stanów Zjednoczonych i Kanady. Fabryki zatrudniają głównie kobiety – młode i niewykształcone, emigrantki z terenów wiejskich. Ich pracę można określić jako eksploatację: pracują ponad miarę za bardzo niskie wynagrodzenie, nawet jak na warunki meksykańskie, zaś ich prawa pracownicze są łamane. Życie tych kobiet nie ma wysokiej wartości, są tylko tanią i łatwo zastępowalną siłą roboczą dzięki ciągłej imigracji nowych kobiet z całego kraju. Z drugiej strony praca w takich fabrykach jest dla młodej kobiety sposobem na przetrwanie i ekonomiczne uniezależnienie się od mężczyzny, a tym samym

⁶⁸ M. Lagarde y de los Rios, op. cit., s. 211–214.

⁶⁹ Przykładowo, gdy rodzice zaginionej w 2009 r. w Ciudad Juarez Moniki Llanet chcieli zgłosić jej zaginięcie na policji, byli wielokrotnie odsyłani przez funkcjonariuszy, którzy mówili im, że ofiara „musi gdzieś imprezować” lub, że „wyjechała gdzieś z chłopakiem i pewnie wkrótce wróci”. Zob. Teresa Fernandez Paredes, *Not one more!*, „Gender Justice Journal” z 31 marca 2014 r. [online], <https://genderjusticejournal.wordpress.com/2014/03/31/not-one-more/> [dostęp: 10.07.2014].

zakwestionowanie jego patriarchalnej przewagi, przynajmniej w sensie ekonomicznym. Słowem, przemiany ekonomiczne ostatnich dekad w Meksyku dały kobietom więcej niezależności ekonomicznej względem mężczyzn, przy jednoczesnym wciąż głęboko zakorzenionym seksizmie i patriarchalnym porządku społecznym⁷⁰.

I wreszcie ostatnie i bodaj najważniejsze są czynniki natury polityczno-prawnej (instytucjonalne), czyli to, co Marcela Lagarde nazwała bezkarnością i co uznała za element konstytutywny całego zjawiska. Chodzi zarówno o cechę charakterystyczną *feminicidio*, a także okoliczność, która w największym stopniu je umacnia i reprodukuje, czyli o brak należytej reakcji ze strony państwa, spowodowany nieefektywnymi instytucjami państwowymi i brakiem praworządności, które prowadzą do faktycznej bezkarności sprawców. Sprawcy nie ponoszą żadnej odpowiedzialności prawnej za swoje czyny, organy ścigania nie podejmują działań (lub podejmują je w sposób iluzoryczny bądź nieudolny) mających na celu wyjaśnienie okoliczności zbrodni na kobietach oraz identyfikację sprawców. Ofiary lub ich krewni nie mają dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Organy ścigania i sądy są nieudolne, skorumpowane, upolitycznione, brak im środków i odpowiednio przeszkolonych funkcjonariuszy. Nierzadko sami funkcjonariusze współpracują ze zorganizowanymi grupami przestępczymi. Ponadto dominujący w takich strukturach seksizm i ideologia macho przyczyniają się do lekceważenia zbrodni przeciwko kobietom, obwiniania samych ofiar i przemocy instytucjonalnej w stosunku do kobiet⁷¹.

Powyższe czynniki, obecne wszak w wielu miejscach globu, takie jak nieprzychylny kobietom lokalny społeczny i ekonomiczny kontekst, wysokie wskaźniki biedy, działalność przestępczości zorganizowanej oraz słabość i skorumpowanie instytucji publicznych, dopiero w koniunkcji z „ogólnym klimatem przemocy”⁷² doprowadziły do takiego nasilenia w ostatnich latach fenomenu mordowania kobiet ze względu na płeć.

2.8. Inne formy zabijania kobiet

Powyższe wyliczenie form kobietobójstwa nie wyczerpuje wszystkich sposobów i okoliczności, w jakich kobiety tracą życie ze względu na fakt bycia kobietami.

⁷⁰ Por. S. Zermeno, *Maquila y machismo (el asesinato de mujeres en Ciudad Juarez)*, w: G. Gutierrez Castaneda (red.) *Violencia sexista: algunas claves para la comprensión del feminicidio en Ciudad Juarez*, Universidad Nacional Autónoma de México 2004, s. 46–54.

⁷¹ Por. A. I. Garita Vilchez, *Nuevas expresiones de criminalidad contra las mujeres en América Latina y el Caribe: un desafío del sistema de justicia en el siglo XXI*, Secretariado de la Campaña del Secretario General de las Naciones Unidas ÚNETE para poner fin a la violencia contra las mujeres, Ciudad de Panamá, Panamá 2013, s. 23.

⁷² Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 11 października 2007 r. w sprawie zabójstw kobiet (kobietobójstwa) w Ameryce Środkowej i Meksyku oraz roli Unii Europejskiej w zwalczaniu tego zjawiska, (2007/2025 (INI)), P6_TA(2007)0431.

Śmierć w wyniku okaleczenia narządów płciowych

Okaleczanie żeńskich genitaliów (ang. *female genital mutilation* – FGM), zwane uprzednio obrzezaniem kobiet, jest szkodliwą tradycyjną praktyką, polegającą na całkowitym lub częściowym usunięciu zewnętrznych narządów płciowych (łechtaczki, warg sromowych mniejszych i większych). Jest wykonywane na dziewczynkach, zanim osiągną dojrzałość płciową, od niemowlęctwa do około 15. roku życia. Zabiegi przeprowadzane w niehigienicznych warunkach i zainfekowane rany nierzadko prowadzą do śmierci dziewczynek. Według Funduszu Ludnościowego ONZ wskaźniki śmiertelności niemowląt są wyższe w krajach, gdzie FGM jest praktykowane. Co więcej, śmiertelność niemowląt jest generalnie większa u matek, które przeszły FGM. Praktyka ta jest rozpowszechniona w wybranych krajach afrykańskich i na Bliskim Wschodzie, jak również, wraz z napływem imigrantów z tychże regionów, w krajach zachodnich⁷³.

Sati

Sati jest tradycją praktykowaną w Indiach, polegającą na spaleniu żywej wdowy na stosie pogrzebowym męża. Opiera się ona na przekonaniu, że życie żony jest związane z życiem męża i wraz z jego śmiercią traci ono rację bytu. Chociaż zakazana, od uzyskania niepodległości Indii odnotowano około 40 takich przypadków⁷⁴.

Selektywne aborcje i mordowanie dziewczynek

Z większego wartościowania męskiego potomstwa oraz atrakcyjności finansowej związanej z posiadaniem chłopców bierze się również praktyka selektywnych aborcji na żeńskich płodach lub zabijania żeńskich niemowląt tuż po narodzinach. Praktyka selektywnych aborcji jest fenomenem ostatnich dekad, która rozwinęła się wraz z upowszechnieniem badań USG kobiet w ciąży⁷⁵.

Praktykowanie selektywnych aborcji doprowadziło w wielu krajach do poważnego zaburzenia równowagi płci. Chociaż najbardziej rozpowszechnione są w Chinach i na subkontynencie indyjskim, są praktykowane również w Gruzji⁷⁶ oraz przez określone grupy imigrantów w Wielkiej Brytanii⁷⁷.

⁷³ C. Sesay, *Genital Mutilation Related Femicide and the Killings of Women Due to Accusations of Sorcery/Witchcraft*, w: C. Laurent, M. Platzer, M. Idomir (red.), op. cit., s. 78.

⁷⁴ UN SRVAW Report, § 77.

⁷⁵ Por. UN SRVAW Report, § 78–81.

⁷⁶ T. Tsomaia, *Gender based pre-natal sex selection*, referat podczas seminarium Grupy Roboczej 3, COST Action IS1203 „Femicide across Europe”, 8 maja 2014 r., Malta.

⁷⁷ Por. Steve Connor, *The lost girls: Illegal abortion widely used by some UK ethnic groups to avoid daughters „has reduced female population by between 1500 and 4700”*, „The Independent” z 15 stycznia 2014 r. [online], <http://www.independent.co.uk/news/science/the->

W Indiach w roku 2011 r. urodziło się zaledwie 918 dziewczynek na 1000 chłopców (w 1961 r. rodziło się 976), zaś w Chinach jeszcze mniej, bo tylko 903⁷⁸.

W samych Indiach selektywne aborcje oraz zabijanie żeńskich niemowląt jest przejawem preferencji synów i jest powiązane z tradycją posagów (która leży też u źródeł tzw. zabójstw posagowych już dorosłych kobiet). Kobieta po zamążpójściu staje się częścią rodziny męża, opuszcza rodziców i rodzice na stare lata nie mogą liczyć na jej pomoc. Do tego dochodzi konieczność zapłacenia ogromnego posagu rodzinie męża. Wydaje się, że te „ekonomiczne” względy odgrywają istotną rolę w preferowaniu synów⁷⁹.

Seryjni lub zbiorowi mordercy kobiet

Autorzy raportu ACUNS *Femicide* wymieniają jako kategorię kobietobójstwa – seryjnych morderców kobiet. „Mizoginia prowadzi nie tylko do zabójstw kobiet w określonych okolicznościach, jak ze strony bliskiej osoby, ale też napędza niektórych seryjnych morderców, którzy powodowani nienawiścią do kobiet mordują je, często wcześniej zgwałciwszy je”⁸⁰. Przykładem takiego mordercy jest Ted Bundy, który zabił w latach 70. około 100 kobiet, czy działający w latach 60.–70. „Wampir z Zagłębia”, który zabił 14 kobiet (skazany został Zdzisław Marchwicki).

Niemniej jednak można się spierać, czy seryjni mordercy rzeczywiście są „przejawem” panującej w społeczeństwie mizoginii, czy tylko stanowią indywidualne przypadki zaburzonych osób, wyabstrahowane z szerszego kontekstu społecznego, dlatego zaliczenie takich czynów do zabójstw kobiet ze względu na płeć może się wydawać dyskusyjne.

Dużo ciekawszą kategorią pod względem społecznych źródeł ich motywacji wydają się zbiorowi zabójcy kobiet. Nieraz mizoginia wywołana osobistymi frustracjami z braku realizacji własnych pragnień czy osiągnięcia celów, u chwiejnych psychicznie młodych mężczyzn prowadzi do obwiniania za nie kobiet jako rodzaju oraz chęci dokonania zemsty. Sprawcy ci w określonym momencie atakują wszystkie kobiety, jakie znajdują się w danym miejscu, po czym nieraz sami popełniają samobójstwo.

lost-girls-illegal-abortion-widely-used-by-some-uk-ethnic-groups-to-avoid-daughters-has-reduced-female-population-by-between-1500-and-4700-9059790.html [dostęp: 15.07.2014].

⁷⁸ Dane ONZ, podaje za: Emilio del Benito, *La ONU califica „emergencia” los abortos selectivos de niñas en India*, „El País” z 22 lipca 2014 r. [online], http://sociedad.elpais.com/sociedad/2014/07/22/actualidad/1406038849_069280.html [dostęp: 24.07.2014].

⁷⁹ Ch. Hitrova, *Female infanticide and gender-based sex-selective foeticide*, w: C. Laurent, M. Platzer, M. Idomir (red.), op. cit., s. 74.

⁸⁰ Por. S. Domazetoska, *The misogynist slying of women*, w: ibidem, s. 82–84.

Najgroźniejszym przypadkiem tego typu była masakra dokonana 6 grudnia 1989 r. przez 25-letniego Marca Lépine na politechnice w Montrealu. Sprawca wszedł na teren uczelni z nabitą bronią i zaczął strzelać do napotkanych kobiet, zabijając w sumie 14 kobiet, raniąc 10 innych oraz 4 mężczyzn, po czym sam popełnił samobójstwo. Jego czyn, jak sam twierdził, miał polityczne motywy. Walczył z feministkami, które obwiniał za zrujnowanie mu życia. Swoją gniew skierował na studentki politechniki, w jego mniemaniu będące przykładem wkraczania kobiet na dotychczasowe męskie terytorium oraz tym samym pozbawiania jego samego szans. Masakrę na politechnice w Montrealu uznano za przykład zbrodni z nienawiści⁸¹.

Innym przykładem może być masakra dokonana w maju 2014 r. przez 22-letniego Elliota Rodgera w Santa Barbara w Kalifornii, który zabił 6 osób oraz zranił 13, zarówno mężczyzn, jak i kobiety. Z filmów, zwłaszcza ostatniego, zatytułowanego *Odwet*, które zamieszczał w serwisie YouTube.com przed śmiercią, wynika, że kierowało nim pragnienie ukarania kobiet za odrzucanie go za to, że w wieku 22 lat wciąż był prawnikiem i nigdy nie miał dziewczyny, jak również aktywnych seksualnie mężczyzn za prowadzenie lepszego życia niż on⁸².

Mimo że takie masakry zdarzają się niezwykle rzadko i częściej w krajach z łatwym dostępem do broni palnej, wydaje się, że frustracja sprawców stojąca za ich czynami ma swoje źródło w panujących w danym społeczeństwie socjokulturowych wzorcach na temat roli kobiet i mężczyzn, relacjach między nimi oraz rosnącym udziale kobiet w życiu społecznym.

3. Kobietobójstwo jako problem strukturalny

Jak pokazują powyższe przykłady, kobietobójstwo to swego rodzaju „zbrodnia publiczna”, którego różne formy, wraz z rozwojem społeczno-ekonomicznym oraz stopniowym wyzwaniem się kobiet spod patriarchalnej dominacji i stosunków społecznych (lub tylko tego próbą), w wielu regionach świata przybrało na sile. Praktyki i przemoc kobietobójcza ma na celu przywrócić i podtrzymać patriarchalnego porządku – kontroli nad kobietami, ich uprzedmiotowienia oraz męskiej supremacji w ramach historycznie nierównych stosunków władzy między płciami. Zaś władza w wielu krajach, zamiast zapewniać kobietom równą ochronę, do której

⁸¹ Beverly M. McPhail, *Gender-bias hate crimes – a review*, w: B. Perry (red.), *Hate and Bias Crime: A Reader*, Routledge, New York 2003, s. 271.

⁸² Film dostępny na portalu „Daily News” z 25 maja 2014 r. [online], <http://www.nydaily-news.com/news/national/elliott-rodger-retribution-santa-barbara-shooter-sick-words-article-1.1804761> [dostęp: 16.12.2014].

zobowiązuje ją litera prawa, swoją postawą stwarza warunki sprzyjające trwaniu, a wręcz rozprzestrzenianiu się przemocy.

Po raz pierwszy międzynarodowy trybunał odniósł się do zabójstw kobiet ze względu na płeć w wyroku w sprawie Pola Bawełnianego (hiszp. *Campo Algodonero*) z 16 listopada 2009 r.⁸³ Międzypamerykański Trybunał Praw Człowieka uznał Stany Zjednoczone Meksyku odpowiedzialne za śmierć trzech kobiet (Claudia Ivette Gonzalez (20 lat), Laura Berenice Ramos Monarrez (17 lat) oraz Esmeralda Herrera Monreal (15 lat)) zabitych przez nieznaną sprawców w Ciudad Juarez, których to ofiar rozkładające się zwłoki znaleziono 6 listopada 2001 r. wraz z pięcioma innymi kobiecymi ciałami na parceli zwanej Polem Bawełnianym.

Dla Trybunału kluczowe w przypisaniu międzynarodowej odpowiedzialności Meksyku okazało się właściwe określenie kontekstu przemocy wobec kobiet w Ciudad Juarez oraz sposobu reakcji organów publicznych na dane zdarzenia. Trybunał uznał odpowiedzialność państwa za zaniechanie podjęcia działań, w odpowiedzi na doniesienia krewnych ofiar o ich zaginięciu, w okolicznościach systemowej przemocy wobec kobiet z niższych warstw społecznych. Treść wyroku uwzględnia zwłaszcza sytuację bezbronności, bezkarności i dyskryminacji, w jakiej znajdują się kobiety, zwłaszcza młode i biedne, w Ciudad Juarez. Sędziowie w wyroku podkreślili bezpośredni związek między dyskryminacją i przemocą ze względu na płeć a funkcjonującymi schematami bezkarności, które sprawiają, że władze publiczne zawsze, gdy nie działają z należytą starannością w zapobieganiu, ściganiu i karaniu tych czynów dokonywanych przez osoby prywatne, stają się współsprawcami lub współnikami tych zbrodni. W całej sentencji wyroku *Campo Algodonero* Trybunał tylko raz użył terminu kobietobójstwo (*feminicidio*). Nie zdefiniował, czym jest kobietobójstwo, a jedynie ograniczył się do stwierdzenia, że będzie stosował określenie „zabójstwo ze względu na płeć, również znane jako kobietobójstwo”⁸⁴, co prawdopodobnie wynikało z braku konsensusu w Ameryce Łacińskiej co do dokładnego znaczenia terminu⁸⁵. Według Trybunału nie każde zabójstwo kobiety stanowi zabójstwo ze względu na płeć, i z uwagi na brak dokładnych danych przyjął, że nie sposób zakwalifikować wszystkich zabójstw kobiet w Ciudad Juarez, aczkolwiek trzy przedmiotowe zabójstwa właśnie takimi były⁸⁶.

⁸³ Wyrok Campo Algodonero: Claudia Ivette González, Esmeralda Herrera Monreal y Laura Berenice Ramos Monárrez (Casos 12.496, 12.497 y 12.498) contra los Estados Unidos Mexicanos z 16 listopada 2009 r.

⁸⁴ Ibidem, § 143.

⁸⁵ Por. R. Villanueva Flores, *Feminicidio y jurisprudencia de la Corte Interamericana de Derechos Humanos*, w: F.M. Marino (red.), *Feminicidio. El Fin de la Impunidad*, Tirant lo Blanch, Valencia 2013, s. 260.

⁸⁶ Wyrok Campo Algodonero, § 137.

Trybunał odwołał się do okoliczności zabójstw ofiar Gonzalez, Herrera i Ramos, które pozwoliły zakwalifikować je jako „zabójstwa ze względu na płeć”. Po pierwsze, chodzi o kontekst, czyli panującą w Ciudad Juarez atmosferę przemocy wobec kobiet, uznaną przez samo Państwo, które przyznało, że zabójstwa kobiet były efektem kultury dyskryminacji kobiet⁸⁷. Po drugie, profil ofiar: wszystkie trzy były młodymi kobietami o niskich dochodach, robotnicach lub uczennicach, jak wiele innych ofiar zabójstw w Ciudad Juarez⁸⁸. Po trzecie, przebieg zbrodni: młode kobiety były zaginione, a ich ciała odnaleziono na polu bawełnianym ze śladami brutalnych tortur fizycznych i najczęściej przemocy seksualnej zadawanych przed śmiercią⁸⁹.

Ze stanu faktycznego ustalonego przez Trybunał wyłania się spójny obraz przemocy wobec kobiet, panującej w Ciudad Juarez, przy przyzwoleniu i tolerancji ze strony władz publicznych. Okoliczności zbrodni miały wspólne cechy: ofiary były porywane i przetrzymywane w ukryciu, ich krewni zgłaszali ich zaginięcie na policję, następnie po kilku dniach lub miesiącach zwłoki ofiar były znajdowane na terenach nieużytkowych ze znakami przemocy, w tym gwałtów, innych śladów przemocy seksualnej, tortur i okaleczeń⁹⁰. Sprawcy owych zabójstw oraz motywy były różne, ale w większości chodziło o przemoc wobec kobiet, dokonywaną w okolicznościach systemowej dyskryminacji kobiet i w ogólnych warunkach rozpowszechnionej przemocy ze względu na płeć⁹¹.

Co więcej, Trybunał uznał, że brak dochodzeń i wyjaśniania tych zbrodni przez organy ścigania były istotną cechą charakteryzującą zabójstwa kobiet w Ciudad Juarez. Liczba skazań oraz wysokość kar wymierzonych za morderstwa na tle seksualnym były wyjątkowo niskie oraz że bezkarność za te czyny była powiązana z generalną dyskryminacją wobec kobiet⁹².

W oparciu o koncepcję pozytywnej ochrony prawa do życia, Trybunał ustalił obowiązki państwa w tym zakresie. Przede wszystkim potwierdził obowiązek prewencji i należytej staranności w ściganiu czynów przemocy wobec kobiet⁹³,

⁸⁷ Ibidem, § 228, 231.

⁸⁸ Ibidem, § 230.

⁸⁹ Ibidem, § 230. Według przedstawionej w trakcie rozprawy ekspertyzy Castresany Fernandez (§ 361 wyroku) sposób dokonywania zabójstw oraz porzucania zwłok, z ciągłym ryzykiem dla sprawców bycia odkrytymi, świadczy o tym, że chodzi o zorganizowane grupy przestępcze i można wywnioskować, że byli to funkcjonariusze państwowi lub osoby cieszące się ich protekcją.

⁹⁰ Ibidem, § 125.

⁹¹ Ibidem, § 133 i 370.

⁹² Ibidem, § 158, 161, 163.

⁹³ W szczególności, obowiązek ten powinien obejmować:

– stworzenie odpowiednich ram prawnych, gwarantujących kobietom ochronę, opracowanie planów działania i przeciwdziałania przemocy wobec kobiet, które pozwolą reagować efektywnie na doniesienia o przemoc;

obowiązek wyjaśnienia i ścigania czynów przemocy wobec kobiet w generalnym kontekście przemocy wobec kobiet oraz prawo do niedyskryminacji⁹⁴. Wyrok również wprowadził nowatorskie formy reparacji o charakterze transformacyjnym, czyli środki skierowane na eliminowanie sytuacji nierówności i dyskryminacji strukturalnej, na których opiera się przemoc ze względu na płeć.

Trybunał uznał, że obojętność organów państwowych na doniesienia o aktach przemocy ze względu na płeć pogłębia taką przemoc zamiast ją zwalczać i stanowi dyskryminację w dostępie do wymiaru sprawiedliwości⁹⁵. Oprócz bezkarności za popełnione zbrodnie wysyłała przekaz, że przemoc wobec kobiet jest tolerowana, co z kolei utrwała zjawisko i przyczynia się do jego społecznej akceptacji. Wśród kobiet zaś wywoływała poczucie niepewności oraz pogłębiała nieufność do wymiaru sprawiedliwości⁹⁶. Obojętność władz na doniesienia o przemocy wobec kobiet była naznaczona uprzedzeniami wobec ofiar i stereotypami na temat kobiet⁹⁷.

– opracowanie strategii prewencji, która powinna być integralna, czyli zapobiegać czynnikom ryzyka przemocy wobec kobiet i jednocześnie odpowiednio i skutecznie reagować na przypadki przemocy wobec kobiet;

– podejmowanie działań prewencyjnych w konkretnych przypadkach, w których jest oczywiste, że określone kobiety lub dziewczynki stanowią potencjalne ofiary (ibidem, § 258).

⁹⁴ Obowiązkiem podjęcia odpowiednich środków i z należytą starannością, a nie osiągnięcia rezultatu (ibidem, § 293). Spośród poważnych uchybień władz meksykańskich w reakcji na zaginięcie trzech ofiar oraz ogólnie zabójstw kobiet w Ciudad Juarez można wymienić:

– nieprawidłowości w zabezpieczeniu miejsca znalezienia zwłok, zbieraniu i przechowywaniu dowodów, przeprowadzaniu autopsji i zwróceniu ciał ofiar rodzinie (ibidem, § 296–333);

– nieprawidłowości przy ustalaniu potencjalnych sprawców i fabrykowanie sprawców (ibidem, § 343–346);

– nieuzasadniona zwłoka i brak postępów w śledztwie (ibidem, § 347–352);

– nieprawidłowości związane z fragmentacją śledztw i ich wpływ na porażkę w ustaleniu prawdy (ibidem, § 353–370);

– brak wyciągnięcia jakichkolwiek konsekwencji wobec funkcjonariuszy odpowiedzialnych za powyższe uchybienia (ibidem, § 371–378);

– brak dostępu do informacji o śledztwie dla rodzin ofiar (ibidem, § 379–387).

Wszystkie powyższe uchybienia naruszyły prawo do sądu, efektywnej ochrony prawnej i prawo rodzin ofiar do poznania prawdy o okolicznościach śmierci ofiar (ibidem, § 388).

⁹⁵ Ibidem, § 400.

⁹⁶ Ibidem, § 400, 388.

⁹⁷ Krewnym ofiar policja insynuowała, że ofiary same doprowadziły do swojego zniknięcia poprzez niewłaściwe lub lekkomyślne zachowanie, co samo w sobie stanowi formę dyskryminacji ze względu na płeć i w dostępie do wymiaru sprawiedliwości oraz ma bezpośredni skutek na bezkarność. Szkodliwe stereotypy o kobietach stanowią zarazem przyczynę i konsekwencję przemocy wobec kobiet. Jeśli wyobrażenia na temat płci dominujące w społeczeństwie przekładają się na praktykę stosowania prawa przez organy państwowe, całe działanie oraz stosowany język – czy to wprost, czy w domyśle – dyskryminacja jakiej doświadczają kobiety staje się jeszcze większa (ibidem, § 390–402).

W 2014 r. Międzyamerykański Trybunał Praw Człowieka wydał kolejny wyrok skazujący Państwo za zabójstwo kobiety ze względu na płeć. Orzeczenie z 28 lipca 2014 r. w sprawie *Veliz Franco y otros* przeciw Gwatemali dotyczyło niemal bliźniaczego przypadku. 17 grudnia 2001 r. Rosa Elvira Franco Sandoval zgłosiła na policji zaginięcie 15-letniej córki Marii Isabel, która dzień wcześniej wyszła rano do pracy i nie wróciła. Po przyjęciu zgłoszenia funkcjonariusze nie podjęli najmniejszych poszukiwań ofiary ani innych czynności dochodzeniowo-śledczych. Następnego dnia kobieta otrzymała anonimowy telefon, że odnaleziono ciało jej córki, której śmierci nigdy nie wyjaśniono.

W tym wyroku Trybunał również stwierdził istnienie w Gwatemali warunków powszechnej przemocy kobietobójczej, i że zaginięcie ofiary wpisywało się w ramy tej przemocy. Pomimo że rząd Gwatemali w późniejszych latach przyjął szereg ustaw i podjął działania przeciwdziałające przemocy wobec kobiet, wciąż utrzymywał się wysoki wskaźnik przemocy i zabójstw kobiet. W takich okolicznościach władze publiczne zaniechały podjęcia poszukiwań, co stanowiło niedopełnienie obowiązku Państwa zapobiegania naruszeniom praw człowieka, zwłaszcza ochrony prawa do życia i integralności ofiary oraz równego dostępu do prawa bez dyskryminacji.

Warto wspomnieć też o wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka Opuz przeciw Turcji z 9 czerwca 2009 r., w którym skazano Turcję za niezapewnienie dwóm kobietom ochrony przed przemocą domową, co naruszyło ich prawo do równej ochrony wobec prawa i że owo uchybienie było umyślne ze strony organów państwowych. Skarżąca i jej matka przez lata były ofiarami przemocy domowej ze strony męża i teścia, którą bezskutecznie zgłaszały na policję, aż w końcu jej matka została zabita przez męża. Sąd turecki początkowo skazał męża skarżącej na 15 lat więzienia za zabójstwo i nielegalnie posiadanie broni, lecz w drugiej instancji kara została złagodzona do 10 miesięcy i grzywny, ponieważ sąd uznał, że ofiara sama sprowokowała sprawcę. Trybunał w Strasbourgu uznał, że chociaż generalna pasywność prawna i dyskryminacyjna panująca w Turcji nie była celowa, jednakże fakt, że dotyczyła głównie kobiety, pozwalał przypuszczać, że przemoc doświadczana przez wnioskodawczynię i jej matkę (zabita przez zięcia „w imię honoru” – jak sam przyznał) kwalifikowała się jako przemoc ze względu na płeć, co wszak jest formą dyskryminacji kobiet. Aby dojść do tej konkluzji Trybunał odwołał się do zasady (ustanowionej w sprawie Hoogendijk) według której, jeśli choć raz okaże się, że stosowanie jakiejś normy ma inny skutek dla kobiet, a inny dla mężczyzn, Państwo powinno udowodnić, że to z powodu czynników obiektywnych i niemających związku z dyskryminacją. Trybunał skonstatował, że w regionie, gdzie mieszkała skarżąca, wskaźnik przemocy domowej był bardzo wysoki, ofiarami były wyłącznie kobiety i ofiary napotykały poważne utrudnienia, gdy zgłaszały

przemoc na policję, że policjanci nie wszczynali spraw i twierdzili, że taka przemoc jest „sprawą rodzinną”. System sprawiedliwości karnej nie miał pożądanego odstraszającego efektu, który zapewniałby skuteczną prewencję bezprawnym czynom i zamachom na prawo do życia i integralności osobistej skarżącej i jej matki przez jej męża⁹⁸.

Zakończenie

Kobietobójstwo, jako skrajna forma przemocy wobec kobiet, przybiera różne formy na całym świecie. Analiza feministyczna podkreśla, że u podłoża tych wszystkich praktyk leżą: mizoginia, pogarda dla kobiet, seksizm, ich podrzędna pozycja społeczna oraz uprzedmiotowienie. Chodzi przede wszystkim o określone konteksty i okoliczności, w których najczęściej umierają i giną kobiety w społeczeństwach patriarchalnych i które nie zawsze oznaczają intencjonalne zabójstwo, ale mogą być efektem pewnych praktyk lub przekonań kulturowych oraz funkcjonowania systemu społecznego lub dyskryminacyjnego stosowania prawa. Dlatego M. Lagarde posługuje się szerszym terminem „przemoc kobietobójcza”⁹⁹. Do przemocy kobietobójczej przyczynia się bezkarność sprawców wynikająca z bezczynności, niewydolności, cichego przyzwolenia lub współudziału władz państwowych w normalizowaniu nierówności oraz tolerowaniu przemocy wobec kobiet. Tolerowanie przez władze przemocy wobec kobiet (dokonywanej przez konkretne osoby lub grupy) poprzez brak należytej reakcji oraz lekceważenie praw kobiet stanowi formę instytucjonalnej przemocy ze względu na płeć¹⁰⁰.

Brak właściwej reakcji ze strony aparatu państwowego na zabójstwa kobiet, zwłaszcza w krajach Ameryki Łacińskiej, przybrał na tyle alarmujące rozmiary, iż aktywistom na rzecz praw człowieka i praw kobiet udało się przeforsować zmiany legislacyjne i wprowadzić do ustawodawstw nowy typ przestępstwa – kobietobójstwo. W ostatnich latach aż dziewięć krajów latynoskich zdecydowało się stypizować „kobietobójstwo” jako odrębny typ zabójstwa. Salwador, Meksyk, Boliwia i Peru zdecydowały się na termin *feminicidio*, z kolei Chile, Kostaryka, Gwatemala i Nikaragua, Ekwador (od sierpnia 2014 r.) – na *femicidio*. Warto również wspomnieć, iż nowelizacją kodeksu karnego w Kolumbii i w Argentynie ustawodawcy zdecydowali się stypizować nową okoliczność kwalifikującą zabójstwa – „zabójstwo kobiety ze względu na fakt bycia kobietą”. Jednakże w odróżnieniu

⁹⁸ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, *Opuz v. Turkey* z 9 czerwca 2009 r., § 192, 194, 195, 197, 198, 199 i 200.

⁹⁹ M. Lagarde y de los Rios, op. cit., s. 217–218.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 233.

od wcześniejszych krajów, Kolumbia i Argentyna nie stworzyły nowego typu przestępstwa definiującego kobietobójstwo. Sama kryminalizacja z pewnością nie rozwiąże problemu, lecz niewątpliwie przyczyni się do większej rozpoznawalności zjawiska i być może skłoni władze do podjęcia konkretnych działań kryminalno-politycznych.

Nasilenie przemocy kobietobójczej w ostatnich latach jest związane z ekonomiczno-społeczną emancypacją kobiet oraz ich wyzwaniem się spod dominacji patriarchalnej. W wielu krajach, mimo formalnej równości, system prawny i aparat publiczny, poprzez brak należytej reakcji kryminalno-politycznej, nie tylko utrwała, ale i reprodukuje to zjawisko. W istocie to bezkarność wobec sprawców kobietobójstw, będąca problemem *par excellence* kryminalno-politycznym, stanowi podstawę międzynarodowej odpowiedzialności państw za naruszenie praw człowieka kobiet – ofiar przemocy.

Uniewinnienie i bezkarność jednego bezpośredniego sprawcy morderstwa przygotowuje grunt pod morderstwo kolejnej kobiety w tej samej społeczności w przyszłości. Zwraca również na to uwagę Monika Płatek. Z jednej strony społeczny odbiór zjawiska jest kształtowany przez pracę organów ścigania, a zapadające niskie wyroki są odczytywane jako usprawiedliwienie sprawców. Ale też to społeczny przekaz decyduje w dużym stopniu o zachowaniach policji, prokuratury i sądów¹⁰¹. Oddziaływanie jest więc wzajemne.

Bezkarność wobec przemocy ze względu na płeć w wielu częściach świata jest tym jaskrawsza, ponieważ system prawny, organy ścigania i wymiar sprawiedliwości są zdominowane przez członków tej samej grupy odpowiedzialnej za agresję wobec kobiet – praktyki i czyny formalnie nielegalne, w praktyce rzadko bywają uznane za niezgodne z prawem i ich sprawcy pociągnięci do pełnej odpowiedzialności¹⁰².

¹⁰¹ M. Płatek, op. cit., s. 303.

¹⁰² C.A. MacKinnon, *Reflection on Sex Equality under Law*, „Yale Law Review” 1991, t. 100, nr 5, s. 1299, 1303.